

# W KRAJU

TEKST KPA

W myśl sejmowej decyzji, opublikowany został jednolity tekst Koдекsu Postępowania Administracyjnego uwzględniający — obok szeregu zmian wprowadzonych w latach 1962-1975 — również postanowienia szeroko zakrojonej nowelizacji kodeksu dokonanej z poselskiej inicjatywą w styczniu br. W ogłoszonym w Dzienniku Ustaw nr 9 obwieszczeniu prezesa Rady Ministrów m. in. przypomina się, że styczniowa ustawa nowelizacyjna, a zatem i jednolity tekst kodeksu będzie obowiązywać od 1 września br.

## WIOSNA NA POLACH

Zróżnicowane są warunki wiosennych prac polowych. W województwach zachodnich i południowo-zachodnich, gdzie pogoda w ostatnim okresie najbardziej sprzyjała rolnikom, siewy zbóż jarych są już w znacznym stopniu zaawansowane. W innych regionach zmienia pogoda oraz opady deszczu opóźniają obszaranie gleb nie pozwalając jeszcze na ich rozpoczęcie.

## ALARM W TATRACH

Institut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz GPRP ogłosili w Tatrach alarm lawinowy. W górach spadło ok. ćwierć metra mokrego śniegu na twarde zamrożone podłoże. Wiatr tworzył wielometrowe wały, które zawiązywały się w lawiny.

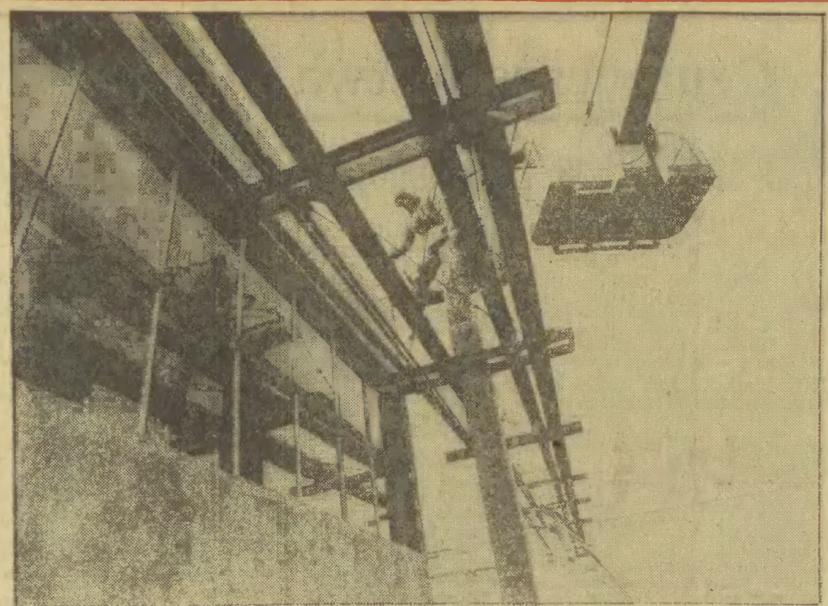
## I KWARTAŁ W MLECZARSTWIE

W I kwartale br. spółdzielnie mleczarskie skupiły ponad 2 mld litrów „białego surowca”. Pomyślny przebieg pierwszych trzech miesięcy br. w mleczarstwie był głównie zasługą ponad 530 tys. gospodarstw, które zawarły ze spółdzielczością rolniczą wieloletnie umowy na dostawy mleka.



„Pollena” wygrała przetarg — i to przy międzynarodowej konkurencji — na wyprodukowanie olimpijskiej serii kosmetyków. Jednym z dostawców jest Fabryka Kosmetyków „Pollena-Miraculum” w Krakowie, która przygotowała zestaw 5 kosmetyków dla pań, restle dostarczając inne zakłady podległe „Pollenie”.

Na zdjęciu: kosmetyki olimpijskie. CAF — Sochor



Kosztami 1 mld zł rozbudowywana jest Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku. Obecnie kończy się budowa nowej hali produkcyjnej o pow. 2 ha. Po zakończeniu inwestycji „FAMAROL” powinien zaspokoić w pełni potrzeby naszego rolnictwa na: kombajny do zbioru buraków cukrowych, bronie talerzowe różnego typu, przetrząsacz-zgrabiarki do siana, kosiarki rotacyjne i części zamienne do tych urządzeń. Na zdjęciu: malowanie rurociągów sieci zewnętrznej centralnego ogrzewania w „Famarolu”. CAF — Kraszewski

## Spotkanie w KW PZPR w Gdańsku

# Dzień pracowników służby zdrowia

Po raz trzydziesty drugi obchodzono na całym świecie dzień 7 kwietnia jako święto pracowników służby zdrowia. W sobotę w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku przedstawiciele 20-tysięcznej rzeszy ludzi w białych, lekarze, pielęgniarki, pracownicy nauki AM, średni personel medyczny — uczestniczyli w uroczystości, która się odbyła z tej okazji.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, sekretarz KW PZPR Henryk Masłowski i wicewojewoda gdański Ludomir Zgierski.

W uznaniu długoletniej pracy zasłużonym pracownikom służby zdrowia przyznano odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Barbara Andrejczyn — dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sopocie, Maria Grankowska — lekarz poradni przemysłowej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Tezowej, Maria Kowalewska — położna z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Tezowej.

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Władysława Gałaję z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego i Jana Osowskiego z Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiatrycznie

Chorych w Kocborowie. Wręczono również 4 Srebrne i 17 Brązowych Krzyży Zasługi. 19 osób uhonorowano odznaką „Za wzorową pracę”.

Składając życzenia przedstawicielom służby zdrowia I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach przedstawił kierunki rozwoju bazy i poprawy warunków pracy tej niezwykle ważnej dziedziny życia województwa. Trwają przygotowania do plenum KW PZPR, poświęconemu tym sprawom.

# WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 79 (7212) Wtorek, 8 kwietnia 1980 r. Cena 1 zł

**\* Więcej tkanin \* Dodatkowe leki z „Polfa” \* Poprawa jakości mrożonek \* 7 tys. par butów z „Łukowa” ponad plan**

# Inicjatywy załóg wzbogacają rynek

PRZEDMIOTEM szczególnej troski w galejach wytwórczości, zajmującej się zaopatrzeniem rynku w artykuły powszechnego użytku.

jest wzbogacenie oferty asortymentowej, podnoszenie jakości oraz zwiększenie dostaw. Te istotne zagadnienia zostały szeroko uwzględnione w ogólnonarodowej i partyjnej debacie związanej z VIII Zjazdem PZPR. W jej toku zgłoszono cenne wnioski. Szereg postulatów i propozycji zostało już urzeczywistnionych, wiele innych znajduje się w toku realizacji. Odnotowuje się pierwsze wymierne efekty. Piszą o tym korespondenci PAF:

Konsekwentnie realizują wnioski załóg zakładów „Bieltek” i „Bielbow” w Bielawie, w woj. walbrzyskim, które systematycznie zwiększają produkcję poszukiwanych towarów. „Bieltek” w I kwartale br. dostarczył ponadplanowo wyroby o wartości ok. 2 mln zł. — tkaniny bawełniane sukienkowe, koszulowe i dekoracyjne.

Załoga zakładów „Wolano” w Zdunskiej Woli, w woj. sieradzkim, dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR dodatkowo wykonała tkaniny wełniane o wartości 14 mln zł, tj. o 4 mln zł więcej niż pierwotnie deklarowano. Od początku roku wprowadzono do produkcji ponad 200 różnego rodzaju deseni tkanin wełnianych i wełnopodobnych, ubraniowych i sukienkowych, uzyskując wysoki wskaźnik jakości tych wyrobów.

Pomyślnie realizowane są wnioski zjazdowe w Warszawskich Zakładach

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne i przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna około 0 st. C, maksymalna 3-5 st. C. Wiatry północno-zachodnie do północnych umiarkowane i dość silne. W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Wiedeń, Praga 1 st. C, Moskwa 2, Helsinki 4, Warszawa, Belgrad, Sofia, Berlin 5, Bruksela, Sztokholm, Bukareszt 6 st. C.



W Nowym Jorku strajk pracowników transportu. Mieszkańcy miasta korzystają z własnych środków lokomocji. CAF — Photofax — Telefona

# Poszukiwania surowców: energetycznych, chemicznych, skalnych, polimetali, soli kamiennych

# Polska geologia z myślą o gospodarce narodowej

Instytut Geologiczny przygotowuje założenia planu badawczego na lata 1981-85. W ciągu najbliższego pięcioletnia w większym niż dotychczas stopniu będą stawiane cele praktyczne — zmierzające do udokumentowania zasobów wybranych kopalni i określenia możliwości ich przemysłowego wykorzystania.

Wynika to z potrzeb intensyfikacji poszukiwań geologicznych w celu wyjaśnienia możliwości odkrycia i udokumentowania nowych zasobów surowców mineralnych w Polsce. Chodzi o zapewnienie bazy surowcowej dla naszej gospodarki na najbliższy okres — a w perspektywie także na koniec obecnego i początek przyszłego stulecia.

W centrum zainteresowania naszej geologii znajdują się poszukiwania i badania surowców energetycznych — w pierwszej kolejności węgla brunatnego i węgla koksującego. Prowadzi się tak

program poszukiwawczy mający na celu rozpoznanie zasobów pierwiastków ziem rzadkich, które są wykorzystywane w różnych dziedzinach gospodarki, m. in. w elektronice. Dużo uwagi poświęcać się będzie badaniom i poszukiwaniom metali zaliczanych do grupy tzw. uszlachetnaczy stali — niklu, chro-

(Dokończenie na str. 2)

## 600 tys. termostatów z Zambrowa



## Po powołaniu przez Sejm

## najwyższych władz PRL

## Depesze gratulacyjne

W związku z powołaniem przez Sejm PRL najwyższych władz naszego państwa nadchodzą z zagranicy depesze gratulacyjne.

W depeszy Leonida Breżniewa przez stację Henrykowi Jabłońskiemu czytamy:

„W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i własnym serdecznie gratuluję”

(Dokończenie na str. 2)

## USA zerwały stosunki z Iranem

Jak podają agencje prasowe, wczoraj wieczorem (czasu warszawskiego) prezydent J. Carter ogłosił, że Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Iranem.

Najnowsze posunięcia rządu USA w konflikcie z Iranem wiążą się z decyzją religijnego przywódcy Iranu, Chomeiniego, który ogłosił, że obywatel amerykański, przetrzymywany od 156 dni w charakterze zakładników w ambasadzie USA w Teheranie, pozostaną tam pod kontrolą studentów do czasu powołania parlamentu, który zdecydował o ich losie.

Oddział Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Blonie” w Zambrowie, woj. łomżyńskie, dobrze realizuje tegoroczne zadania. Plan produkcji I kw. został wykonany w 101,5 proc. W tym roku wyprodukuje się tam 600 tys. szt. termostatów do silników rodziny „Fiata” (w tym 300 tys. szt. na eksport do ZSRR) i urządzenia specjalistyczne do urządzeń wprowadzenia i wyprzedzenia informacji dla komputerów. Na zdjęciu: Stefania Dumko przy produkcji.

CAF — Telefona — Sieńko

# NA ŚWIECIE

## KOLEJNI ŻOŁNIERZE ZSRR OPUSZCZAJĄ NRD

W miejscowości Oschatz w okręgu lipskim odbyła się uroczystość pożegnania kolejnej grupy żołnierzy z dziećmi, którzy zgodnie z zapowiedzią L. Breżniewa z października ub. roku opuszczają NRD, udając się w drogę powrotną do ZSRR. Odjeżdżających żołnierzy żegnali przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych oraz delegacje zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i Narodowej Armii Ludowej NRD.

## ZAKOŃCZENIE ZJAZDU KPD

W Kopenhadze zakończyły się obrady XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Danii. Wśród blisko 800 uczestników zjazdu znajdowały się delegacje partii komunistycznych i robotniczych z 22 krajów. Delegacji PZPR przewodniczył sekretarz KC PZPR Andrzej Ziabiński.

W czasie 4-dniowej debaty komunistów duńscy omówili działalność partii w okresie od poprzedniego zjazdu w 1976 r. i wynikające stąd doświadczenia dla dalszej pracy.

## KONFLIKT IRAK-IRAN

Minister spraw zagranicznych Iraku, Saadun Hamadi skierował list do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, w którym zawarł jest żądanie wycofania wojsk irańskich z wysp Duży i Mały Tomb oraz Abu-Musa, położonych w cieśninie Ormuz. Iran przejął kontrolę nad tymi wyspami w 1971 r.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Iranu Sadek Ghotbadeh stanowczo odrzucił żądania Iraku. Wcześniej Ghotbadeh stwierdził, że kwestia suwerenności irańskiej nad tymi wyspami „nie może być dyskutowana”.

## DELEGACJA WPK UDAJE SIĘ DO CHIN

Biuro prasowe KC Włoskiej Partii Komunistycznej poinformowało, że sekretarz generalny WPK, Enrico Berlinguer uda się 13 bm. na czele delegacji WPK z wizytą do ChRL na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

## JESZCZE 20 ZAKŁADNIKÓW W BOGOCIE

Członkowie kolumbijskiej organizacji M-19, którzy od końca lutego okupują w Bogocie ambasadę dominikańską wyspiali na własność 3 kolejnych zakładników. W ambasadzie znajduje się nadal 20 zakładników z 50 pierwotnie uwieczonych. Zapowiedziano nowa turę rozmów członków M-19 z władzami kolumbijskimi.

## Nowe bloki - stare cele

# METO: bliskowschodnie przedłużenie NATO?

Zgodnie z tzw. doktryną Cartera Waszyngton w dalszym ciągu kontynuuje zabieg, zmierzające do podporządkowania sobie sojuszników na Bliskim Wschodzie i w Afryce, nie szczędząc na ten cel bronii i pieniędzy. Wszystko świadczy o tym, że USA zamierzają rozciągnąć swoją globalną strategię bloków na różne rejony świata, uruchamiając w tym celu najrozsłabsze środki. Ostatnio na łamy prasy zachodniej powrócił zapomniany nieco sprawa utworzenia tzw. METO (Middle East Treaty Organization), Organizacji Paktu Środkowego Wschodu, z pomocą której Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć sferę wpływów NATO na ten obszar.

Jeszcze w listopadzie 1978 roku wychodzący w Paryżu tygodnik „L'Afrique” pisał, iż „rzeczywistym celem porozumienia z Camp David jest powołanie do życia potężnego sojuszu „militarno-politycznego”, który — według słów amerykańskiego senatora Churcha — „zagroziłby drogę wzrostowi radzieckich wpływów na Bliskim Wschodzie i w Afryce”. Problem utworzenia METO był rozpatrywany na sesji NATO w końcu września 1978 roku. Strateży paktu obszli wówczas do wniosku, że sfera działalności sojuszu atlantyckiego nie powinna ograniczać się do terytorium

(Dokończenie na str. 2)

# Szczerłość rządu - styl i metoda

RZĄD pod kierownictwem premiera Edwarda Babiucha przystępuje do działania. Przystępuje do realizowania uchwały VIII Zjazdu, a także tych wszystkich wniosków, które padły w czasie dyskusji przed zjazdem i w czasie spotkań kandydatów na posłów przed wyborami do Sejmu.

Pracy — jak wynikało to z exposé premiera — jest bardzo dużo. Wielkiej — obejmującej ogólnopolskie problemy i tej zupełnie małej, ale bardzo ważnej, która nie wykracza swym znaczeniem poza stanowisko pracy, poza wieś, osiedle, gminę, przedsiębiorstwo.

Premier Edward Babiuch dał przegląd sytuacji w Polsce, spokojnie i rzeczowo. Ubazał nam Polskę taką, jaka jest, pracującą ciężko, ale i zatroskaną, odnoszącą niezaprzeczalne sukcesy, ale i z niemąłą liczbą ciemnych plam. Z jego przemówienia widać, że Polska rzeczywiście, bez

makiażu. Można powiedzieć — naprawdę prawdziwa.

SEJM słuchał tego przemówienia w skupieniu. Dopiero — co jest znamiennie — w drugiej połowie exposé posłowie zareagowali oklaskami, a stało się to po stwierdzeniu, że „rząd nie będzie wobec nikogo stosować żadnej taryfy ulgowej”. Czy to dziwne, może żaskające? Każdemu z nas — słuchających tego przemówienia transmitowanego przez telewizję — też (przypuszczam) w tym momencie ręce składały się do oklasków. Wspólnie bowiem oczekujemy realizacji słów „bez taryfy ulgowej”, gdyż istnieje przekonanie, że nie można poprawiać warunków naszego życia, a w tym i jego poziomu, nie poprawiając w zasadniczym stopniu dyscypliny społecznej bez względu na zajmowane stanowisko. Wymagania — oto nasze

(Dokończenie na str. 2)

# Słoneczne święta na Wybrzeżu

**\* Bez poważniejszych awarii i wypadków \* Rekordy łączności morza z lądem \* Brak statków na redzie**

Słonecznie i spokojnie minęły wielkanocne święta na Wybrzeżu. Wiosenna pogoda zachęcała do spacerów. Świątecznego odpoczynku nie zakłóciły, na szczęście, poważniejsze awarie w naszych zakładach. Pogoda była pomocną lokatorem. W „łany poniedziałek” woda zale-

## Powrót z wojaży



Filharmonia Narodowa powróciła wczoraj z tournée po Australii i Tajlandii. Na zdjęciu: Lidia Grychtolówna udziela wywiadu na warszawskim lotnisku Okęcie. CAF — Rybzyński — Telefona

(Dokończenie na str. 2)

# Szczerota rządu - styl i metoda

(Dokończenie ze str. 1)

obecna powszechna przeświadczenie — muszą być wyższe. Sta nowczo musimy lepiej planować i lepiej zarządzać, sprawniej organizować i mądrzej pracować. Przede wszystkim zaś musimy zabrać się zdecydowanie za gospodarkę, za liczenie kosztów produkcji, za liczenie społeczno-gospodarczego sensu wydawania pieniędzy, za szanowanie pieniądza.

Właśnie te dążenia w imieniu rządu wyraził premier Edward Babucha zdecydowanie, z dużą wolą osiągnięcia liczących się rezultatów.

**C**O warte jest podkreślenia — premier Edward Babucha dał wyraz temu, że wobec wymagań, jakim jest interes społeczny i gospodarczy — a najszybciej mówiąc: Polska — wszyscy są jednakowo równi. Za ten najpierw rząd chce sobie postawić wymagania, swoim członkom — ministrom, swojemu całemu aparatowi w centrum władzy i w terenie. Do rządu, do całego jego aparatu też odnosił słowa „bez taryfy ulgowej”. Innymi słowy — styl pracy nowego rządu będzie polegał na przestrzeganiu zasady, że każdy kierownik każdego zespołu, każdego przedsiębiorstwa i każdej instytucji winien zaczynać ulepszenia pracy i naprawianie różnych jej aspektów od siebie. Coż można dodać? Madra to zasada, a doświadczenie potwierdza, że daje najlepsze rezultaty. W tym kontekście stało się jasnym, że w sprawie Edwar da Babucha, że o wynikach 1980 roku zdecydowały dobra praca na wszystkich stanowiskach.

**W** exposé premiera Edwar da Babucha uderza zatem przede wszystkim szczerota i otwartość.

Cały program swojego rządu umieścił w dwóch płaszczyznach. Pierwsza — to wszystkie te sprawy, które muszą być szybko załatwione. A druga to te sprawy, które w najbliższej przyszłości nie mogą być nie podjęte, przedyskutowane gruntu i również załatwione. Do spraw bardzo pilnych premier zaliczył m. in. uzyskanie już w roku przyszłym dodatniego bilansu płatniczego w obrótach z krajami za chodnimi, poprawienie wydajności procesu inwestycyjnego.

JERZY KOCHAŃSKI

# Rozmowy USA - Egipt

Wczoraj przybył do Stanów Zjednoczonych prezydent Egiptu, Anwar Sadat. Dzisiaj i w środę przeprowadzi on rozmowy z prezydentem J. Carterem. W tydzień później przyjedzie do Waszyngtonu premier Izraela, Menachem Begin. Rozmowy J. Cartera z Sadatem i Beginem zdecydują o dalszych losach porozumień z Camp David i będącego ich wynikiem separatystycznego układu pokojowego Egipt — Izrael, zawartego pod auspicjami Stanów Zjednoczonych.

# Depesze gratulacyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Wam z okazji wyboru na zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zyczę Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, a także całemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w realizacji uchwał VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Aleksiej Kosygin w depeszy skierowanej do Edwarda Babucha pisze: W imieniu rządu radzieckiego szczerze gratuluje Wam ponownego powołania na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zyczę Wam sukcesów w odpowiedzialnej pracy nad realizacją zadań postawionych przez VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szytkow i przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR Witalij Ruben przesyłali depesze Stanisławowi Gucwie.

Nadchodzą z zagranicy dalsze depesze gratulacyjne w związku z powołaniem na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL.

W depeszech skierowanych do Henryka Jabłońskiego z okazji ponownego wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL.

# Krewka stenotypistka

Na 6 lat pozbawienia wolności i przymusowe leczenie w zakładzie dla alkoholików skazani są w Monachium 28-letnia stenotypistka z Ingolstadt (RFN). Skazana ważyła około 100 kg w dniu 2 lipca 1979 roku silnymi ciętami obu rąk znokautowała po ostrej wymianie słów, niewielkiej postury, 53-letniego przyjaciela właścicieli mieszkania, która wynajęła jej pokój. Przyczyna sprzeczki nie jest znana, skutki natomiast były tragiczne: poszkodowana doznała złamania podstawy czaszki, co spowodowało jej śmierć. Mimo podejrzeń sąd nie mógł orzec, że zabójstwo było umyślne.

# Cena uczestnictwa w EWG

## „B and W“ w zachodnioniemieckich rękach? (Korespondencja z Danii)

**B**URMEISTER and Wain", w skrócie „B-W", jest dla Duńczyków tym, czym dla Polaków „Cegielski" — znana i ceniona firma, której wyroby stanowią symbol duńskiego potencjału przemysłowego. Znosi się jednak na to, że już wkrótce naj-

ważniejsze przedsiębiorstwo firmy produkujące m. in. silniki okrętowe (podobnie zresztą jak „Cegielski") stanie się własnością zachodnioniemieckiego koncernu MAN.

Jeden z robotników duńskich nazwał całą ofertę „jakimś wielkanocnym". Bardzo śmiało widocznie to jako Duńczyk, skoro na znak protestu przeciwko planowi przejęcia przedsiębiorstwa przez wielki kapitał zachodnioniemiecki wystąpił spontanicznie cała bez wyjątku załoga, ogłaszając 24-godzinny strajk protestacyjny. Po raz pierwszy w historii zakładu na ulicę wyszli wszyscy, nie tylko robotnicy, ale także urzędnicy i personel techniczny.

Zainteresowanie duńskim zakładem ze strony RFN nie jest niczym nowym, spora część akcji „B and W" już wcześniej znalazła się w niemieckich rękach. Tym razem chodzi o to, że jeżeli wspomniana transakcja dojdzie do skutku, decyzje we wszystkich sprawach zakładu zapadną w Danii, lecz w dyktando zachodnioniemieckiego koncernu.

Rząd duński, w szczególności minister do spraw przemysłu — Erling Jensen, wolałby, żeby akcja przedsiębiorstwa „B and W Diesel" pozostała w duńskich rękach. Na razie więc rząd stosuje politykę opóźniania transakcji w celu uzyskania na czasie, ale jednocześnie wszyscy świadomi są tego, jak niewiele się tu droga osiągnie. Donia bowiem, przystępując przed 7 laty do EWG, otworzyła swoje granice do penetracji kapitałów z innych państw, przede wszystkim zaś kapitału z sąsiedniej RFN. Z prawego punktu widzenia — rząd duński w obecnej sytuacji jest bezradny. Z drugiej strony, wyją-

kowo trudna sytuacja gospodarki duńskiej, obciążonej ogromnymi, jak na ten niewielki kraj, długami zagranicznymi, nie rokuje praktycznie żadnych nadziei na zmobilizowanie rodzimego kapitału, który mógłby zastąpić zachodnioniemiecką ofertę.

W dyskusji poprzedzającej przystąpienie Danii do EWG wiele mówiono o niebezpieczeństwie inwazji kapitału zachodnioniemieckiego. Po tem przez kilka lat panował w tej sprawie względny spokój. Duńczykom zaczęło się wydawać, że w przestrogach było wiele przesady. Obecnie, gdy jedna z przemysłowych pereł wypadła z duńskiej korony, mają powód do głębszego zastanowienia się nad bilansem zysków i strat wynikających z uczestnictwa w EWG.

KAZIMIERZ BILANOW

# Uprowadzenie 10 żołnierzy UNIFIL

Wczoraj oddziały prawicy libańskiej, dowodzone przez Saada Haddada, do puściły się nowej prowokacji wobec sił pokojowych ONZ w Libanie Południowym (UNIFIL). Dokonały one ataku zbrojnego na miejscowości Tيره, w której stacjonują żołnierze irlandzcy, którzy z pomocą ONZ zostali ranni. Tego samego dnia prawicowcy bojówki dokonały zasadki na konwoj wojskowy ONZ, uprowadzając 10 żołnierzy irlandzkich.

# Katastrofa w Meksyku

W pobliżu Culiacan w Meksyku, w odległości 850 km na północny zachód od stolicy tego kraju, wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa. Przelatujący autobus rozbił się o mur. Zginęło co najmniej 32 osoby, a 25 odniosło rany.

# Nowe bloki - stare cele

(Dokończenie ze str. 1)

Europy i że powinno się ją rozszerzyć na Bliski i Środkowy Wschód oraz Afrykę. W tym samym mniej więcej czasie USA zaproponowały Arabii Saudyjskiej utworzenie amerykańsko-arabskiej siły dla obrony Zatoki Perskiej.

Wydawałoby się, że upadek reżimu B. szacha w Iranie, któremu Waszyngton wyznaczył rolę głównej siły uderzeniowej w planowanej nowej bloku, na zawsze przekreślił te plany. Jednak w marcu 1979 roku ówczesny minis-

ter spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajan, oświadczył po powrocie z drugiej tury negocjacji w Camp David: „Odtąd najbliższe państwo świata (USA) i największy kraj arabski (Egipt) są ściśle związane z Izraelem. Nie jest to jedynie zwykły układ pokojowy, wkrótce będzie to coś w rodzaju bliskowschodniego sojuszu”.

Ale rzecz nie ogranicza się jedynie do Bliskiego Wschodu. 14 marca ub. roku południowoafrykańska gazeta „Rand Daily Mail" pisała o tym, że minister spraw zagranicznych RPA, Botha, zaproponował państwu południowej części kontynentu, w tym Zairowi, utworzenie sojuszu militarno-politycznego. Trudno przypuszczać, by tego typu inicjatywa miała miejsce bez wiedzy i aprobaty Waszyngtonu. Pomysłami w ten sposób sekret METO, utworzony pod egidą USA i obejmujący centralną, północną i wschodnią część Afryki oraz świat arabski, poprzez Rodezję i Zair łączyłyby się z blokiem państw południowoafrykańskich, co w praktyce oznaczałoby rozciągnięcie kontroli nad całym kontynentem.

W proponowanej strukturze METO amerykańscy stratedzy widzą miejsce dla Egiptu, Maroka, Sudanu, Arabii Saudyjskiej, krajów Zatoki Perskiej, Jordani i Izraela. Najważniejszą w nim rolę miałby odgrywać Kair, choć prawdziwą ostoją planowanego paktu ma być Izrael, utrzymujący ściśle związki w dziedzinie gospodarczej i wojskowej z RPA (znany jest fakt współpracy atomowej Tel-Awiv z Pretorią).

Obecnie w Waszyngtonie nie wspomina się — w każdym razie głośno — o utworzeniu METO czy sojuszu państw południowoafrykańskich i ewentualnym przystąpieniu do nich USA. Na razie Amerykanie preferują system umów dwustronnych — z Arabią Saudyjską, Egiptem, Izraelem — które w przyszłości spełniać mają funkcję współkoordynatora między NATO a ewentualnie utworzonymi regionalnymi paktami na Bliskim Wschodzie i w Afryce. W ten sposób w rękach waszyngtońskich stratedgów pozostałby wszystkie sznurki sterujące nowym systemem paktów, których głównym celem byłoby zachowanie kontroli nad zasobami naftowymi Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nad afrykańskimi surowcami oraz drogami, którymi trafiają one na Zachód.

STEFAN JAREMA

# SPRAWY I SPRAWKI

KONIEC KARIERY USŁUONIEK LEKARZA

Marian D. jako lekarz a zarazem kierownik jednego z ośrodków zdrowia w Rzeszowie znany był ze swojej „uczynności”. Jak wynika z aktu oskarżenia, który wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie Marian D. szafował na lewo i prawo zaświadczeniami o czasowej niezdolności do pracy, w tym także, gdy stan zdrowia nie kwalifikował badanego do wystawienia takiego dokumentu. Ba, wypisywał zaświadczenia — potrzebne w niektórych przypadkach w USC — potwierdzające stan ciąży. Taka przysługa ze strony „pana doktora” kosztowała od 50 do 400 zł, ale ponadto żądał on i przyjmował określone kwoty za badania lekarskie, za wypisywanie skierowań na dodatkowe badania i do komisji lekarskich. Szacuje się, że w sumie za te wszystkie „usługi” pobierał ponad 78 tys. zł.

Akt oskarżenia zarzuca ponadto Marianowi D. iż wykorzystując krytyczne położenie jednej z pacjentek podstępnie wprowadził ją do mieszkania, oświadczył, że jest jego żoną i w ten sposób doprowadził do jej poronienia. Dobre manery „pana doktora” skończyły się jednak za progiem. Najpierw zaczął namawiać swojego gościa do wypicia alkoholu, a następnie obeształ i usiłował zgwałcić. Na szczęście pacjentka Mariana D. wykazała dużo zimnej krwi i w pewnym momencie, pod pozorem wyjścia do łazienki, otworzyła drzwi mieszkania i wybiegła bez odzieży na zewnątrz budynku, chroniąc się u sąsiadów.

Innym razem, będąc na dobrym rauszu, Marian D. stanął w oknie budynku ośrodka zdrowia z karabinkiem sportowym i oddał 2 lub 3 strzały w kierunku Józefa R., naraził się na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkie uszkodzenie ciała.

WIKTOR WEGGI

# Inicjatywy załóg

(Dokończenie ze str. 1)

casu technologicznego. Już w II kwartale br. widoczne będą pełniejsze efekty tych działań. Załoga „Polfy” poszukała też możliwości zaoszczędzenia surowców. Opracowano nową metodę produkcji drzatek preparatu witaminowego „Methiwin”.

Wśród wniosków zgłoszonych w dyskusji przedzajzdowej przez załogę Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Płońsku, w woj. ciechanowskim, najważniejsze dotyczyły dalszej poprawy jakości mrożonek owocowych i warzywnych.

Postulowaliśmy m. in. dalsze usprawnienia w transporcie z plantacji do hal fabrycznych, zwłaszcza delikatnych tru-

# Geologia

(Dokończenie ze str. 1)

mu, kobaltu, tytanu, wanału, molibdeny. Przewiduje się także badania polimetali na obrzeżach górnośląskiego do głębia węglowego gdzie można spodziewać się m. in. występowania miedzi i molibdeny.

Duże znaczenie będą miały badania i poszukiwania surowców chemicznych. Rozwija się badania nad wykorzystaniem siontru m. in. dla potrzeb „Polcolonu”. Przygotowano też specjalny program badań soli kamiennych na południu Polski. Wiąże się to z koniecznością przygotowania nowych zasobów do eksploatacji, gdyż historyczne zagłębie soli w rejonie Wieliczki i Bochni jest już prawie wyczerpane.

Bardzo ważnym zadaniem dla geologii jest zapewnienie surowców dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W dalszym ciągu rozwijać się będzie intensywne poszukiwanie surowców skalnych — a szczególnie kruszywa naturalnego, surowców elastycznych i węgla kamiennego. Wiele uwagi poświęcać się będzie badaniom hydrogeologicznym. Mają one na celu rozpoznawanie zasobów wód podziemnych zwykłych i mineralnych oraz ich ochronę przed zanieczyszczeniami.

Instytut Geologiczny podjął niedawno i będzie rozwijać w najbliższych latach badania petrograficzne, mineralogiczne i geochemiczne węgla kamiennych i brunatnych w związku z programem chemicznej przeróbki tych surowców.

Tegoroczny plan zakładów przemysłu skózanego w Łukowie w woj. siedleckim, przewiduje wyprodukowanie 3780 tys. par obuwia. Realizując zobowiązania zjazdowe, załoga dostarczyła do sklepów dodatkowo 7 tys. par męskich półbutów i bucików dziecięcych. Jednocześnie realizowany jest program poprawy jakości wyrobów.

# Na warsztacie twórców

Jerzy Szwierc: — Realizuję 14-odcinkowy serial telewizyjny „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. Ukazę w nim dzieje Wielkopolski na przestrzeni lat 1815-1918, a więc okres, w którym tamtejsza ludność polska skutecznie się opierała naciskowi germanizacji.

Renard Czajkowski: — Po udziale w festiwalu polskiej muzyki współczesnej we Wrocławiu, orkiestra Filharmonii Pomorskiej pod moją dyrekcją bierze udział w „Poznańskich wiosnie muzycznej”. Z ważniejszych zamierzeń reżyserskich w tym sezonie wymienię i Koncert Wiołenczowej Szostakowicza i VI Symfonia Prokofiewa. W przyszłym sezonie wyjedziemy do Danii, zaś ja sam po niedawnych nagraniach dla radia szwedzkiego poprowadzę tournée po Szwecji z jedną z tamtejszych orkiestr.

Jan Baranowski: — Do Wydawnictwa „Slask” oddałem tom poezji „Elegie” oraz trzy „W kraiach baśni”. Pracuję nad pracą czwastą cyklu powieściowego rozgrywanego się na wsł w okresie wojennym i po wojnie zatytułowaną „Pasje stryja Fabiana”. W LSW złożyłem antologię ludowych utworów literackich poświęconych zwierzętom.

Istota konfliktu tkwi w tym, że północ bogata jest w ropę naftową i uran. Na razie eksploatacja tych surowców na skalę przemysłową nie jest jeszcze aktualna, ale za kilka lat sytuacja może się zmienić. Perspektywy muszą być obiecujące, skoro już teraz zainteresowanie tymi złożami wykazują zagraniczne spółki. Nie ułatwia to Czadowi pokonała odziedziczonych po kolonialnej zasadzie „dziel i rządź” plemiennych animozji i hamuje procesy na rodotwórcze.

Nieszczęściem Czadu jest również fascynacja państw zachodnich strategicznym położeniem tego kraju w samym sercu „czarnego kontynentu”, a jednakowej odległości od Oceanu Indyjskiego i Atlantyku, od Morza Śródziemnego, Morza Czerwonego i Zatoki Gwinejskiej. Wojskowe implikacje takiej lokalizacji są oczywiste.

Paryski dziennik „Figaro”, komentując wydarzenia w Czadzie, wskazuje na odpowiedzialność za ich rozwój Francji jako byłego mocarstwa kolonialnego, które na terytorium dawnej Afryki Równikowej stworzyło kraj bez żadnego uzasadnienia etnicznego, gospodarczego czy nawet geograficznego.

# Słoneczne święta na Wybrzeżu

(Dokończenie ze str. 1)

we. W 10 mieszkaniach (m. in. przy ul. Baczyńskiego i Reymonta) pięknie grezgników zakłóca święteczną atmosferę.

Oficer dyżurny KW MO, mjr Michał Walusiak poinformował nas, iż minione święteczne dni należały do spokojniejszych. Stosunkowo niewiele było wypadków drogowych. W Gdyni przykra niespodzianka spotkała kilku przypadkowych przechodniów — z przejeżdżającego trolejbusu spadły z siłki pantofelki i poważnie paronili trzy osoby. Pozo tym przyczyną kilku smiertelnych wypadków na naszych drogach był, niestety, alkohol. Funkcjonariusze milicji interweniowali także w paru domowych awanturach.

Również strażnicy nie byli zbyt często zmuszani do wyjazdów. Polity się przeważnie trawy, poza tym w Gładowie, gmina Nowa Karczma, zapalił się prywatny las. Straty są niewielkie.

Często słyszeliśmy w święteczne dni sygnał karetki pogotowia. Dyżurnicy lekarze mieli pełne ręce roboty. Oprócz „tradycyjnych” wielkanocnych chorób (np. kolki wątrobowe) wiele razy wyznani byli oni do gorączkujących dzieci. W ten sposób dawata o sobie znać panująca obecnie grypa.

DJ

Zapotrzebowanie na łączność marynary i rybaków z rodzinami w kraju, wymaga się każdorazowo z okazji świąt. Takiego jednak nawalotu wymiannych telegramów i rozmów radiowo-telefonicznych nie pamiętają pracownicy Gdyni-Radio.

Tak się złożyło, że wszyscy zlekali z wymianną korespondencji i łączności na ostatnie dni — powiedział kierownik Stanisław Hebalburda. W tygodniu przedświątecznym odebrano i wysłano z Gdyni-Radio około 10 tys. telegramów, a w oba dni świąt łączność łączono dziennie co najmniej 500 rozmów. 13 operatorów, pracujących dzień i noc, nie miało chwili wytchnienia.

Wiele rozmów przeprowadzano ze stawkami rybackimi, przebywającymi na Oceanie Spokojnym, u brzegów Alaski i Peru, na wodach Antarktydy, na południowym Atlantyku u brzegów

Afryki i po raz pierwszy na Oceanie Indyjskim, u brzegów Australii. Roztąka rybaków z rodzinami jest znacznie dłuższa niż marynarzy. Nic też dziwnego, że ilość telegramów „rybackich” jest coraz większa, a rozmowy telefoniczne coraz dłuższe. Przeciwnie łączność z każdym statkiem trwa ok. godziny.

Kolejka statków i osób z ład, oczekujących na łączność, była stoła długa i nie zawsze ciępliwą.

# 1308 kłów słoni

Policja łanowska zakomunikowała o znalezieniu kryjówek zawierającej 1308 kłów słoni. Tak wielkiej liczby kłów ukrytych przez kłusowników nig dy jeszcze nie udato się naraz odnaleźć. Kły były zakopane w czterech dołach w dzungli. Wydobły przez policję tuż waży 7696 kg i jest wart 329 000 dolarów.

# Heroina na lotnisku

Na lotnisku Heathrow skonfiskowano wczoraj dużą partię heroiny wartości 250 tys. funtów. Jak podkreśla prasa brytyjska, Londyn stał się w ostatnim czasie jednym z głównych punktów przetrzywania w handlu narkotykami, a kontrebanda przeżywa na Wyspach Brytyjskich swój boom. W stolicy W. Brytanii osiadło wielu przemytników.

# W Czadzie toczy się autktyczna wojna domowa. Stolica kraju, Ndja mena, jest zrujnowana. Walki pochłonyły tysiąc zabitych i dwakroć więcej rannych. Polowa mieszkańców porzuciła miasto i przeprowadziła się przez rzekę Szari, przeszła na terytorium Kamerunu.

**Z**ACIEKLY bój o miasto toczy Sily Zbrojne Północy (FAN), na czele których stoi minister obrony Hissene Habre oraz Lu dowe Sily Zbrojne (FAP) dowodzone przez prezydenta Gukuni Uedde i Kraja pogłoski, iż przeciwko Hissene Habre wystąpił Front Wspólnego Działania (FAC), lojalny wobec ministra spraw zagranicznych Ahmata Aciya i że we wschodniej części stolicy Czadu drugi front usiłuje utworzyć Abdelkadar Wadai Kamuge, wiceprezydent republiki.

Walki w Czadzie mają podłoże plemiennie-społeczne i są oczywistą konsekwencją epoki kolonialnej. Kiedy w 1960 roku Czad uzyskał

Jak zwykle, wszelkie rekordy długości były połączenia ze „Stefanem Batorem”. Statek po wymianie orbitowskich turystów w Warnie, znajdował się w drodze z Morza Czerwonego do portów Morza Śródziemnego. Seanse łączności z transatlantykami trwały po 4 godziny. Dzwonita załoga i turyści, opowiadając najbliższym wrażenia z udanych wycieczek.

Tak spokojnych świąt już od wielu lat nie mieli dakerzy, ruch statków w portach był niewielki. W porcie gdyniskim cumowało ogółem 35 statków, a w porcie gdańskim od 31 do 35 statków. W tej sytuacji nie zamawiano do pracy w święta wielu robotników. Przyszli tylko ci, którzy obsługiwali kilka pilnych statków liniowych oraz statki zabierające węgiel. W oba dni świąteczne w Gdyni przeladowano 28,5 tys. ton towarów. Zakończono obsługę „Profesora Mierzejewskiego”, „Ciechoćka”, „Starogardu Gdańskiego”, a z węglem — „Huty Zgodzi”.

W porcie gdańskim przeladowano ponad 150 tys. ton towarów, m. in. w Porcie Północnym rozładowano zbiornikowiec NRD „Heinersdorf” z 85 tys. ton ropy. Załadowano również 28 tys. ton węgla na „Powańca Śląskiego”.

(wS)

# Karaluchy w Jumbo-jecie

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

Przyczyna awaryjnego lądowania pełnego Jumbo-jeta należącego do singapurskich linii lotniczych była zgola nieoczekiwana. Wśród pasażerów doszło do paniki z powodu znajdujących się na pokładzie odrzutowa karaluchów. Samolot odbywający lot z Londynu do Melbourne zmuszony był do wylądowania w Sydney, gdzie po godzinnej „akcji” oczyszczania przy pomocy środków owadobójczych maszyna gotowa była do dalszego lotu.

# Republika Czadu

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

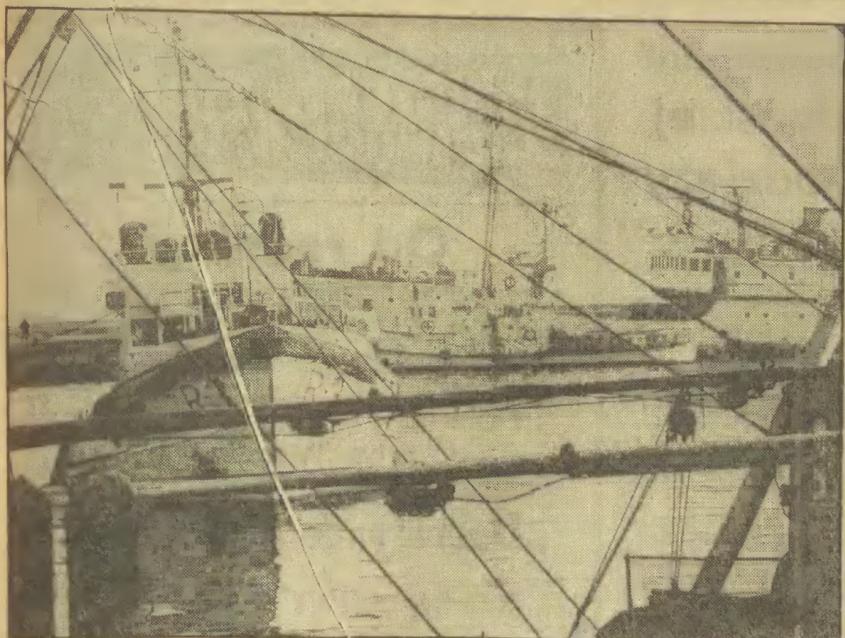
Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

Wieloletnia wojna domowa w Czadzie, która rozpoczęła się w 1965 roku, doprowadziła do zniszczenia państwa. W 1978 roku Czad uzyskał

# Wojna w plemiennym tyglu

Wieloletnia wojna domowa w



W gdyńskim porcie.

Fot. M. Zarzecki

# Tajemnice chorągwi spod Grunwaldu

Orkiestra ustawiła się obok dawnych kuchni królewskich, gubernator dr Hans Frank, liczni dostojnicy Generalnej Guberni oraz członkowie zjazdu posiadaczy Orderu Krwi zajęli miejsca na zamkowych krzesełkach. Z sali senatorkiej wyszedł na dziedziniec wawelski długi rząd esesmanów. Każdy z nich dzierżył w rękach krzyżacką chorągiew.

Działo się to 18 maja 1940 roku, 530 lat po zwycięstwie pod Grunwaldem. Zdobyte wtedy i umieszczone na Wawelu pruskie chorągwie przekazał Hans Frank uroczysto namieśnikom i gauleiterowi okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie Albertowi Forsterowi dla Zamku w Malborku. Miały tam pozostać na zawsze.

O dziś dnia historycy wiedzą spory, ile tych pruskich chorągwi (po łacinie „Bandiera prutenorum”) rzeczywiście było. Jan Długosz twierdził, że 11 listopada 1411 r. przywieziono na Wawel 51 porców krzyżackich, zdobytych pod Grunwaldem. Proportce rozwiązano w Katedrze Wawelskiej przy trumnie św. Stanisława. Po tem przybyły następcy: 4 zdobyto w 1431 roku pod Nakłem, a jedną pod Koronowem. Ilość 51 chorągwi odpowiada ilości krzyżackich jednostek wojсковych — chorągwi, jakie — według Długosza — walczyły pod Grunwaldem. W 1448 roku malarz krakowski Stanisław Durink odrywał wszystkie. 36 znajdujących się w katedrze proporców — i trzeba było czekać aż do lat siedemdziesiątych naszego stulecia, by historycy odkryli, iż rysunków tych było tylko 46 — bo pozostałe 10 domalował na nieznaną ręką później...

welu musiał je widzieć: wiszą, wzbudzając powszechne zainteresowanie i służnąc narodową dumę. I z ciężkim sercem przychodzi nam słuchać nie zawsze zresztą serwowanej przez przewodników informacji, że są to tylko kopie...

## GDY PRUSACY ZAJĘLI KRAKÓW

Po raz ostatni poświęcono na piśmie obecność chorągwi w Katedrze Wawelskiej w 1603 r., ale niezapamiętane pozostały na Wawelu nadal, aż do schyłku XVIII wieku. Gdy w okresie powstania kościuszkowskiego Prusacy zajęli Kraków — ukryto je zapewne gdzieś w okolicy. Wiek ten był jednym z najbardziej tragicznych okresów w życiu naszego narodu; w soli tronowej na Królewskim Wzgórzu palili ogniska żołnierze szwedzcy, klejnoty z zagrabionej korony Bolesława Chrobrego zdołali znieść z Wawelu w tajemniczy sposób cały skarbiec koronny — i chybko ba nigdy już nie dowiemy się jak do tego doszło. Nigdy też nie poznamy prawdy o losach chorągwi zdobytych pod Grunwaldem. Wiemy tylko, że w 1797 r. przynajmniej niektóre z nich znalazły się w Hausmuseum w Wiedniu. I tu wszelki ślad się urywa.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

Tak wykonane kopie wisiały na Wawelu do czasu, gdy znowu pojawił się tu Prusak. Chorągwie — jak się rzekło wywieziono do Malborka. Wróciło ich po wojnie na Królewskie Wzgórze zaledwie kilkanaście. Reszta spłonęła wraz z krzyżackim zamkiem.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

W 1905 r. wykupiony od zbiorcy austriackiego Wawel wrócił znowu w polskie ręce. Zaczęto powoływać do życia narodowymi pamiętkami świeżo opuszczone przez austriackich żołnierzy komnaty zamkowe. Odzyskanie zagrabionych chorągwi okazało się niemożliwe. Postanowiono więc zrobić kopie wszystkich opisanych przez Długosza w dziele „Bandiera prutenorum” zdobycznych proporców. Kopie powstały w wawelskich pracowniach w latach dwudziestych. Sporządzano je dokładnie według rysunków Durinka na wspólnym jedwabiu, metodą tzw. aplikacji wszywanej, tzn. wycięty z materiału znak chorągwiawy wstawiano w materiał tła. Kolorystyka była prosta i nie nastroczała kłopotów.

## ...I NIKT NIE WIE, ILE ICH BĘDZIE

Do wawelskiej Zbrojowni zaprasza nas dr Piwocka, opiekująca się zamkowymi tkaninami. Liczymy rozmowę między rycerskimi atrybutami proporców.

— Tylko 9! A gdzie reszta?

— W magazynie i na wystawach objazdowych w całej Polsce — mówi dr Piwocka. Uważamy, że do tej ekspozycji wystarczy tyle, ile właśnie widzimy.

W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

czych zbrojowni. W latach, gdy do kraju nie wróciły jeszcze arasy — wielkie płótno chorągwi były prawie jedną ozdobą Sali Senatorskiej. Potem przeniesiono je do Zbrojowni. W latach 1961—1963 konserwatorzy z Pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki — absolutnie mistrzyni w swoim fachu — sporządzili kopie kilku jesz-

# Przeciwko rozrzutności

Wśród głównych czynników, decydujących o wzroście efektywności gospodarowania, na czołowe miejsce wysuwa się konieczność racjonalizacji zużycia surowców i materiałów, a także paliw i energii. W uchwale VIII Zjazdu PZPR wskazuje się, że zadania w tej dziedzinie nie mogą mieć charakteru dołącznego, lecz muszą stanowić trwałą dyrektywę dla wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

ZECZ w tym, że kłopoty zaopatrzeniowe będą nam się dawały we zna-ki jeszcze przez długi okres. Wynikają one zarówno ze wzrostu cen na rynkach światowych (najbardziej jaskrawy przykład — to znaczne i wielokrotne podnoszenie cen ropy naftowej) i z trudnością wch-zaćpu za granicą, jak i ze wzrostem kosztów pozyskiwania surowców w kraju. W tej sytuacji ustalono, że przekroczenie planów produkcyjnych odbywać się powinno tylko w oparciu o zaoszczędzone środki materiałowe.

Obniżenie jednostkowego zużycia surowców i materiałów jest jedną, a zarazem niezmiernie pożądaną za społeczne punktu widzenia drogą zwiększenia efektywności przez obniżenie kosztów produkcji. Rezerwy na tym

polu są bardzo duże. Właśnie w oparciu o nie uchwały zjazdowe stwierdzają, że w nadchodzącym 5-leciu zużycie to powinno zmniejszyć się w przemyśle co najmniej o 6—8 proc.

Do uzyskania rzeczywistych postępów przyczynić się musi m. in. dalsza aktualizacja norm zużycia wielu surowców i materiałów, wprowadzenie w odniesieniu do niektórych wyrobów systemu norm użytkowych, lepsza praca biur projektowych i konstrukcyjnych (które będą szerzej uwzględniały stosowanie oszczędniejszych rozwiązań) no i podwyższenie walorów wytrzymałościowych i trwałości materiałów, w czym wielką rolę przypada zapleczu naukowo-technicznemu przemysłu. To samo dotyczy upowszechniania stosowania surowców wtórnych i odpadowych.

Wszędzie — w zjednoczeniach i przedsiębiorstwach integralną częścią planów produkcyjnych powinny

być programy oszczędności materiałowej. Racjonalizacja ich zużycia urasta w tym roku do rangi najważniejszych zadań gospodarczych. W tym kontekście szczególnie musi niepokoić fakt, że udział kosztów materiałowych w ogólnych kosztach produkcji nie tylko nie spada, ale nawet wzrasta. Ma to swe źródło w nieprawidłowościach w gospodarce materiałowej, a nieraz wynika z ewidentnego marnotrawstwa.

Stwierdza się np. poważne rozpiętości w jednostkowym zużyciu materiałów na ten sam wyrób w zakładach o podobnym poziomie technicznym. Sporo do zyczenia pozostawia normowanie i kontrola wykorzystywania materiałów i surowców. W wielu przedsiębiorstwach nie prowadzi się bieżącej analizy i nie aktualizuje norm zużycia, mimo dokonywanych zmian w konstrukcjach i technologi wytwarzania.

Te m. in. przyczyny są powodem braków określonych materiałów do produkcji w jednych zakładach przy nadmiernych zapasach w wielu pozostałych. Trzeba też podkreślić, że również ten problem tworzenia i dysponowania zapasami, staje się obecnie kwestią wymagającą szybkiego i radykalnego rozwiązania.

I tak — w Fabryce Wyrobów Przemysłowych w Warszawie oraz w Fabryce Narzędzi, należących do Kombinat Narzędziowego „Wis”, od dłuższego już czasu rosną zapasy materiałów, spowodowane nadmiernymi bądź zbędnymi za-

kupami. W końcu 1978 r. zapasy w skali kombinatu wynosiły około 270 milionów złotych, a już po I półroczu ub roku ich wartość wzrosła do prawie 485 mln zł.

Tendencje te utrzymują się niestety nadal a wynikają z niedostatecznej troski o wykorzystanie wczesniej nagromadzonych zapasów, które okazały się nieprzydatne wskutek eliminacji z produkcji niektórych asortymentów, jak również z nieuwzględniania zmian w strukturze wytwórczości. W rezultacie magazyny zalegają znaczne ilości przelów i odkuwek, wyrobów z blach zminnowalowanych, różnych metali nieczelnych, tarcz ściernych, narzędzi specjalnych, stali do produkcji narzędzi, a także części do maszyn i urządzeń.

Inny przykład. Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” w Gnieźnie zgromadziły zamki błyskawiczne za blisko 13 mln zł. Głównymi przyczynami powstania owych zapasów są dokonane „z góry” zakupy oraz — co jest szczególnie rażące — brak wyryfkacji zamówień w związku ze zmianami asortymentowymi produktów. Część zamków błyskawicznych pochodzi jeszcze sprzed 5—6 lat!

Zjawiskom takim trzeba wydadź zdecydowaną walkę. Sumarycznym tego efektem powinna być w tym roku obniżka kosztów produkcji (głównie materiałowych) o około 25 ml zł. Jest to wielkość minimalna. Każde dodatkowe osiągnięcie w tej dziedzinie umożliwi dodatkowe zwiększenie dostaw potrzebnych nam towarów.

## Tadeusz Sapociński

„klucz” do choroby Alzheimera został znaleziony, zaś inne doświadczenia wykazały, że zapadają na tę chorobę osoby, u których stwierdzone nieco inny skład chemiczny mózgu.

Dr Peter Davies z British Medical Research Council stwierdził m. in., że przyczyną tych anomalii jest niedobór enzymu odpowiedzialnego za syntezę acetylocholin. Brak ten uwidacznia się zwłaszcza w ośrodku pamięci, tam właśnie, gdzie degenerują „płytki” i splątania nerwów występują najliczniej. Podawanie ośrodkowego leku blokującego działanie acetylocholin powodowało typowe oznaki chwilowej utraty pamięci oraz wielu innych objawów, potwierdzających tę teorię.

„Kuru” wykrył zespół badaczy z Narodowego Instytutu Zdrowia pod kierunkiem dr. Caritona Gajduska. Stwierdzili oni, że zwyrodnienie komórek nerwowych mózgu w tej chorobie wywołane jest wirusem, zaś jej rozpowszechnienie spowodowane jest przez zjadanie mózgu zmarłych przyjacieli. Ten rytualny horror stał się wyrazem szacunku dla ich mądrości i zalet, które według miejscowych wierzeń przekazywane zostają w ten sposób następnym pokoleniom.

Gdy wyciąg z mózgu chorych na „kuru” przeszczepiono doświadczalnym szympansom, zwierzęta ulegały zarazieniu. Według hipotezy badaczy, Alzheimera podobnie jak „kuru”, może być wywołany wirusem, zaś wstępne doświadczenia ze zwierzętami wykazały prawdopodobieństwo tej teorii. U kilku zwierząt wykazano patologiczne zmiany w tkance mózgowej, jednak bez charakterystycznych „płytek” i nieprawidłowości w układzie włókien nerwowych. Dopiero dalsze doświadczenia prowadzone przez dr. Donalda R. Crappera z uniwersytetu w Toronto pozwoliły na stwierdzenie, że tkanka mózgowa embriónów tych zwierząt wykazuje zarówno degenerujące cechy włókien nerwowych, jak obecność „płytek”. Tak więc

## REZULTATY TERAPEUTYCZNE

Nowa hipoteza umożliwiła ustalenie metody leczenia chorych, którym podaje się aminokwas pochodny cholin, względnie cholinę zawierającą lecytynę, co ma na celu podniesienie poziomu acetylocholin w mózgu. U pacjentów leczonych tą metodą, zaobserwowano oznaki poprawy pamięci oraz złagodzenia objawów zakłóceń psychicznych. Stwierdzono również, że rezultaty leczenia zależne są od stopnia zaawansowania choroby.

Zdaniem badaczy, ofiary choroby Alzheimera należy przede wszystkim oteoczyć troskliwą i wszechstronną opieką. Niezbędne jest zapewnienie chorym jak największej sprawności ruchowej, gdyż jest podobnie jak mięśnie zagrożony jest atrofia, w wypadku wyłączenia jego czynności. Nad wszystko zaś chory powinien być chroniony przed stresem i załamaniem psychicznym, które pogłębiają jego niepokój i świadomość nasilenia się choroby, a tym samym odbierają nadzieję na odzyskanie zdrowia.

## Zdaniem kalifornijskiego psychiatry, dr. Lissy F. Jarvik, w nadchodzącym stuleciu zespół Alzheimera stanowić będzie niezwykle skomplikowany problem dla specjalistów chorób społecznych, o

# REPORTERZY informują

## ŚMIERĆ NA PODWÓRZU

W sobotę w Paździu, gmina Zblewo Józef B., kierując motorem marki „Junak” GG-1910 uderzył w drzewo na własnym podwórku i poniósł śmierć na miejscu.

## „FIAT” UDERZYŁ W DRZEWO

5. IV. Krystyna S., kierująca „Fiatem 126p” LOW-3977 w Borkowie wpadła na drzewo i odniosła ciężkie obrażenia ciała. Ranna została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego.

## NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA

W niedzielę w Gdańsku, na ul. Sówki, Grzegorz C., jadący na motorowerze „Jawa” 121-GKA nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył „Sko dy” GK-6265, którą kierował Zygmun t S. Motorowerzysta i pasażer Bogusław B. odnieśli obrażenia ciała.

## ŚMIERĆ NA PRZEJŚCIU

W drugi dzień świąt w Gdyni przy ul. Śląskiej, Juliusz K., prowadzący samochód marki „Wartburg” GK-8928, potrącił na przejściu dla pieszych Józefa K. Przechodniąc poniósł śmierć.

## PECI... OK

W poniedziałek w Gdańsku przy alei Zwycięstwa z tramwaju numer 13, prowadzonego przez motorniczkę Janę R. wyskoczył nietrzeźwy Tadeusz L., ponosząc śmierć na miejscu.



Brama Nizina przy ul. Mostowej w Gdańsku. Obiekt ten wybudowany został w 1626 r. Fot. M. Zarecki

## Komitety Kontroli Społecznej w drugim roku działalności

# U progu nowej kadencji

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

— Nie mieliśmy ani doświadczenia, ani gotowych wzorów, a jednak dziś, oceniając naszą działalność możemy stwierdzić, że komitety kontroli społecznej zdają egzamin. Takim ton wypowiedzi dominował na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, obradującego pod przewodnictwem ELIKSA PIECZEWSKIEGO. Opinię tę dala wyraz dyskutan, nawiązując do informacji o koordynacyjnych funkcjach komitetów w różnych miastach naszego regionu.

## Zobowiązanie gdyńskiej młodzieży

Młodzież gdyńskich zakładów pracy dla uczczenia zbliżającego się II Zjazdu ZSMP podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

Młodzi komunisty, a także portowcy gdyńscy w czasie trwania zjazdu zaciągali warty produkcyjne na wszystkich wydziałach i rejonach portu. Młodzież Stoczni Remontowej „Nauta” weźmie udział w estetyzacji swego zakładu pracy i w dodatkowej pracy społecznej m. in. przyczynając się do skrócenia o 30 dni cyklu remontu jednostki radzieckiej PM-260. Młodzi portowcy postanowili m. in. przyspieszyć rozładunek drobnicy na trzech statkach.

Jeden z członków ZSMP Zakładów Radiowych „Radmor” Czesław Przytuła podjął indywidualne zobowiązanie przeprowadzenia 120 godzin przy uruchamianiu i strojeniu bloków do odbiorników OR-5102. Wynagrodzenie za pracę przeznaczył na fundusz budowy „Daru Młodzieży”.

Młodzież gdyńska dzień 20 kwietnia ogłosiła niedzielą czynu zjazdowego, w ramach którego wykonano wiele prac społecznych i produkcyjnych.

zfm

## Objazd na E-81

Jak nas poinformowała Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych, w dniach od 8 do 12 bm. odśnieżenie drogi E-81 Nowy Dwór Gdański — Dworkowo będzie zamknięty dla ruchu, ze względu na przebudowę przepustu w Starzych Babkach. Objazd, długości 8 km, zgodnie z oznakowaniem, przez następujące miejscowości: droga E-81 Nowy Dwór Gdański — Lubiszewo — Ostaszewo — Dworkowo — droga E-81.

Kierowcy ciężkich zestawów samochodowych proszeni są o pokonywanie trasy Gdańsk — Elbląg przez Tczew — Malbork.

## Po giełdzie turystycznej

# Zostało jeszcze 30 tys. miejsc

II Wojewódzka Giełda Turystyczna „Lato 1980” dobiega końca. Sprzedano na niej kilka tys. miejsc wczasowych dla zakładów pracy oraz klientów indywidualnych. Kilkaset osób skorzystało z oferty wycieczkowej i turystycznej. Dodajmy od razu, że chętnych było tym razem znacznie mniej, niż w ub. roku. Złożyło się na to wiele przyczyn. Pierwszą była podobna giełda o zasięgu krajowym, która odbyła się jesienią ub. roku w Gdańsku oraz dwie podobne imprezy branżowe. Nie nadzwyczajna była także reklama poprzedzająca giełdę. A i pora chyba okazała się nieodpowiednia — po prostu o miesiąc, dwa za późno.

Czy w takim razie organizowanie giełd wojewódzkich ma sens? Oczywiście! Tymczasem jednak bardzo niewiele osób wiedziało wcześniej o giełdzie i o tym, jak można z niej skorzystać. Zjawili się także nieliczni spośród 50 reprezentantów różnych przedsiębiorstw, którym udział wcześniej zaproponowano.

A przecież do wykorzystania było dużo miejsc w ośrodkach wczasowych o wysokim i średnim standardzie, poza sezonem prawie wcale nie eksploatowanych. Stał więc problem, co zrobić, aby ani jedno miejsce nie zmarnowało się. Częściowo już stosowanym rozwiązaniem jest organizowanie w domach wczasowych wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Inne wyjście — to jak najszybciej rozreklamowanie różnych form aktywnego wypoczynku, np. coraz popularniejsze wycieczki do osób chcących uczyć się języków obcych.

Ponad 30 tys. miejsc nadal jednak będzie świeciło pustkami, jeśli ceny w październiku czy w kwietniu nie okażą się konkurencyjne (a więc znacznie niższe) dla tych „sezonowych”. Przedsiębiorstwom, mającym domy wczasowe powinno się to opłacać.

W piątkowym numerze pokazaliśmy kilka zdjęć, na których widać było wielki balagan, panujący na trasach wjazdowych do Gdańska. To od razu rzuciło się w oczy. Na co dzień jednak najbardziej dokuczliwie są sprawy drobne, blache z pozoru — a w praktyce nie do rozwiązania. Oto przykłady:

● Co roku Przedsiębiorstwo Robot Sanitarno-Przeczyszczających z zimowych miesiącach przystępuje do oczyszczania krawężników jezdní, gdzie gromadzi się piasek i inne pozostałości po odśnieżaniu. Formuły się wówczas szeregi niewielkich „kupek” śmieci, które — zalegają potem tygodniami. I to dopiero koło le w oczy!

W tym roku owe śmieciowe stożki piętrowe stały na alei Zwycięstwa — co krok. Wyjątkowo obrodziły? Były takie dni, gdy wzdłuż krawężników w karnym oryunku stały dwa szeregi owych wapieliwych ozdób. Jedne uformowali pracownicy PRSP, czyszcząc jezdnię, drugie — zieleniarze, porządkując trawniki. Ci ostatni poradzieli sobie ze swoim „kupkowym” problemem przed: śmieci zostały wywiezione. Przy tej okazji... poróżniano haldy „pod patronatem” PRSP.

A gdyby tak w ramach zdrowego rozsądku skoordynować te porządki? Wszak oba przedsiębiorstwa działają pod skrzydłami jednego i tego samego Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Po co w tę samą sprawę angażować dwa razy tyle sprzętu i ludzi?

Dość na końcu tych wywodów wypada, że i PRSP przystąpiło do wywozu śmieci z alei Zwycięstwa. Reporter „Wieczoru” w czwartkowe przedpołudnie, w czasie krótkiego rajdu spotkał dwie sprzątające brygady: Anastazy Lemańczyk, Alfons Rudnicki, Brunon Bychowski, Jan Bakalarzyk i Stanisław Morawski — robili porządek z mialym, a jednak uciążliwym problemem. Oby tylko tempo porządków było zważsze!

Jeżeli jesteśmy już przy temacie śmieci, to „Wiosenna miotła” trafiła do najnowszego gdańskiego — architektonicznie niebanalnego — „wieżowca” — 18-piętrowego budynku przy ul. Łobzowskiej 19. Parter — tonię w śmieciach. Ponad 160 rodzin korzysta z jednego kontenera, do którego od wejścia do domu — kawalek drogi. Zsypy — są na klatkach, a jakże, tyle że zamknięte na amen. Sprawy wyjaśnia wizyta w budynku od strony podjazdu do zypów. Spadek terenu jest tak znaczny, że trzeba odważnego, by jechać po stroniście samochodem osobowym, a zupełnie jest to niemożliwe dla ciężkiego, długiego i mało zwrotnego wozu, jakim śmieci są wywożone.

— Istnieje możliwość wyciągnięcia pojemników tutaj, na górę — po-

# Zalutwiamy od ręki

## Od redakcji

Leonard D., Wejherowo: W Pana sprawie interweniuje w Oddziale PKO. (P)  
H. K., Gdańsk-Oliwa: Oczywiście, po 10 latach pracy otrzyma Pa-

ni urlop wypoczynkowy w wymiarze 26 dni roboczych, pomimo tego że w 1979 r. wypowiedział Pani umowę o pracę. (P)  
Stoła - Czytelniczka,  
Elbąg: W omawianej sprawie radzimy wystąpić do prezesa Sądu Rejonowego w Elbągu z zażaleniem na opisane w liście czynności komornika. (P)

## Echo „Wieczoru”

# „Dobra rada kierownika”

W nawązaniu do notatki z 7. 03. br. pt. „Dobra rada kierownika” Przedsiębiorstwa PKS w Gdańsku, Oddział Towarowo-Osobowy w Tczewie informuje, że tylko w sporadycznych przypadkach autobus posiadający niesprawne ogrzewanie jest eksploatowany. Czynniki to wówczas, gdy duża ilość autobusów jest niesprawnych i grozi zawieszenie niektórych kursów.

Decydując się na wystąpienie na trasie autobusu z niesprawnym ogrzewaniem, wychodzimy z założenia, że mniejszym złem dla pasażera jest jazda w nie ogrzewanym autobusie niż bezskuteczne wyczekiwanie na autobus w trudnych warunkach zimowych na przystankach i to w większości nie zadosznych.

Autobusy marki „Autosan” posiadają nie najlepiej rozwiązany system ogrzewania. Szczególnie problem ten daje się pasażerom we znaki przy niskich temperaturach.

Za Waszym pośrednictwem

## Operacja kryzowania

W odpowiedzi na notatkę pod tym tytułem, z 29 lutego br., dotyczącą niedogrzewania mieszkań nr 4 przy ul. Wejhera 5 D w Gdańsku-Oliwie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Gdańsk-Wrzeszcz poinformowało nas, że prace związane z regulacją instalacji centralnego ogrzewania w tymże budynku zostały zakończone. Wykonawcą robot był Rzemieślnicza Spółdzielnia „Instalator” w Gdańsku. W wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej stwierdzono że instalacja funkcjonuje prawidłowo z wyjątkiem mieszkania nr 4, gdzie zachodzi konieczność dokonania korekty kryzowania. Będzie to możliwe przy dodatnich temperaturach zewnętrznych, ponieważ na czas tych robót trzeba wyłączyć ogrzewanie w całym budynku.

A więc lokatorki pechowego mieszkania dopiero z nastaniem ciepłych dni będą mieć wyregulowane kaloryfery.

## Komunikat WPK

Dyrekcja WPK w Gdańsku zawiadamia, że w związku z robotami remontowymi na ulicy Lenartowicza w Gdańsku prowadzonymi przez WPRD — od godziny 9.00 dnia 9. 4. 1980 r. do czasu zakończenia robót przewidziany termin 18. 4. 1980 r. zostanie wstrzymany ruch tramwajowy od skrzyżowania ulicy Ułańskiej i Łkowej do Stogów. Tramwaje i autobusy kursować będą:  
Linia 1 — od pętli Siedlce do pętli Łkowa;  
Linia 9 — od pętli Doki do pętli Łkowa;  
Linia 11 — od pętli Ogródowa (za jezdnią Wrzeszcz) do pętli Łkowa;  
Linia 13 — od pętli Brzeźno do pętli Łkowa;  
Linia 90a — od pętli Nowy Port do pętli Łkowa.  
Od ulicy Ułańskiej do pętli Stogi kursować będą autobusy z numeracją linii 9 i 90, a do Stogów Począz z numeracją linii 1.

Za utrudnienia w przejazdach WPK przeprasza i liczy na wyrozumiałość zainteresowanych.

Ker.

## W sprawie kopczyków...

wiedział dyrektor PRSP, Jacek Bogusz, z którym oglądaliśmy owe dziwotwory — ale jakim kosztem! Podobno w trakcie budowy projekt powinien być zapoiniowany również przez PRSP. W tej chwili trudno rozstrzygnąć, czy jeszcze można coś poprawić. Tylko dlatego z powodu czystej bezmyślności 160 rodzin ma mieć codziennie utrudnienia ze śmieciarni?

Problem jest tym ważniejszy, im niedaleko, przy ul. Kołobrzelskiej budowlani kończą drugi taki sam budynek. Oby tam uniknięto błędów.

Wiadomości z ostatniej chwili. Tramwaje gdańskie zostały umyte al.

## Nie zgubią się na drodze

Zakończyły się wojewódzkie eliminacje IV Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. W finale najlepsza okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 31 z wodnikiem zespołu, Bogdan Turuski, był również najlepszy w indywidualnej klasyfikacji. Ekpa ta będzie reprezentowała województwo gdańskie w ogólnopolskich zawodach w Kielcach.

Drugie miejsce przypadło w udziale zawodnikom ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Wejherowie, a trzecie zajęła drużyna Szkoły Podstawowej nr 3 w Kościerzynie. Podkreślić wypada, że wszyscy uczestnicy musieli wykazać się dużą znajomością zagadnień teoretycznych, a także — zastosować te wiadomości w praktyce. Eliminacje odbywały się bowiem trójstopniowo: sprawdzian pisemny, odpowiedzi ustne i egzamin praktyczny, który odbył się w miasteczku ruchu drogowego w Rusocinie.

## Tajemnice chorągwi spod Grunwaldu

(Dokończenie ze str. 3)

cze porońców — w tym chorągwi wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego. Czy kiedykolwiek sporządzone zostaną kopie wszystkich brakujących dowodów naszego świętego nad prusactwem zwycięstwa? To przedsięwzięcie leży w planach dyrekcji Wawelu, ale... ale bieżących prac jest tak wiele, że trzeba jeszcze trochę poczekać. Jak długo — nikt nie wie. I nikt nie wie, ile owych porońców będzie. Może i rzeczywistość cały komplet. Jedno jest pewne: że już nigdy nie opuszcza dumnego, Królewskiego Wzgórza nad Wisłą.

LESZEK MAZAN

## Apel do kierowcy

Pani E.P. we czwartek 3 bm. jechała o godz. 22 z Gdyni do Kamiennego Potoku na ul. Tarzańską. Przez pomyłkę dała taksówkarzowi (biata Skoda) zamiast 200 zł banknot 100-złoty. Taksówkarz wydał jej resztę z 200 złotych, co spostrzegła proszą w domu. Uczciwy taksówkarz prosi o zwrot pieniędzy na ul. Tarzańską 2 m. 7 lub o telefoniczne porozumienie się z tel. 51-65-64.

arg

## Przedszkole czy barak do rozbioru?

# Zanim zapadnie decyzja

także specjalna narada; właściwie więc wszystko było tak, jak być powinno. Na naradzie w kuratorium zapadły odpowiednie postanowienia, lecz... bagatelka — bez wskazania wykonawcy. Dopiero po podjęciu decyzji zwrócono się do Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa, aby wydało kombinatowi odpowiednie polecenia. Pech lub brak dobrej woli chciał, że ZGB nie zgodziło się na wykonanie przez podległe mu przedsiębiorstwo prac. Pokrew-

## Przedszkole czy barak do rozbioru?

# Zanim zapadnie decyzja

tyczasowo. (Inna sprawa, jak długo ta tymczasowość potrwa przy tak znaczącym braku przedszkoli — 10-20 lat?). W związku z tym nie musi (i nie może, bo budynek powstał przecież wcześniej), spełniać określonych wymogów; znajduje się więc tuż przy ruchliwej trasie komunikacyjnej ul. Migowskiej. Przez najbliższych kilka lat będzie tam stał także nadal węzeł betoniarisk. Czyli — miejsce na przedszkole do prawdy „wymarzone”. Problem drugi, to koszt tego

# DO WYBORU DO KOLORU

### TEATRY

**GDANSKI TEATR „WYBRZEŻE”** — Kiełbaczka Turandot, g. 19  
**SOPOŃ TEATR KAMERALNY** — Triumf miłości, g. 19  
**GDYNIA TEATR MUZYCZNY** — Musicabaret, g. 19  
**TEATR DRAMATYCZNY** — Symfonia domowa — Dom Rzemięta w Gdyni, g. 19

### IMPREZY

**GDANSK — SALA BIAŁA RATUSZA GŁÓWNOGMIESKIEGO** — Recital Ireny Albrecht — altowka, g. 19.30

### WYSTAWY

**GDANSK — KLUB DZIENNIKA RZY** „DOM PRASZY” — Targ Drewny 27 — wyst. prac malarzy i graficznych plastyków amatorów z najbliżskiego Zamechu — w g. 12-18  
**KMPiK**, Dłubił Targ 20 — Gdansk w 35-lecie wyzwolenia — wyst. fotograficzny — w g. 10-21  
**KMPiK**, Dłubił Targ 20 — Filmy plakaty radzieckie — w g. 10-21  
**ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART**, ul. Piwna 60/67 — malarstwo art. B. Góreckiego — w g. 10-17  
**GALERIA GZAP**, ul. Plebana 1 — wyst. prac fotograficznych artyst. Z. Dziubaka — w g. 10-17  
**GTPS**, ul. Chlebnička 2 — gra fika A. Nowackiego — w g. 9-16  
**GDYNIA KMPiK**, Świętośląska 88 — wyst. plakatu M. Myszkińska i G. Prosińska z PWSiP (Kawalerski Klub); fotograficzna pt. Gdynia 1935-1980 (czwelnia) — w g. 10-21  
**PAWILON WYSTAWOWY PSP**, al. Zjednoczenia 17 — malarstwo M. Kasprowicza, K. Ostrowskiego — w g. 12-18

**OLIWA DELFIN** — 12 prac Asterixa (fr) bez ogr., g. 15.30, Lot nad kucykiem gniazdem (USA) od l. 18 g. 17. 19.30

**SOPOT BALTIC** — Konwój (USA) od l. 15, g. 13.30, 15.30, Korek (wb) od l. 18 g. 17.45, 20. POLONIA — Gorzka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 15.30, 17.45, 20

**GDYNIA ŚRODMIEŚCIE STU- DJYNE ATLANTIC** — Ojciec królowej (pol) bez ogr., g. 10. 12.30, 15. 17.30, 20. GOPLANA — Gorzka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 12.30, 15, 17.30, Serpico (USA) od l. 18, g. 10, 20

**ORLOWO NEPTUN** — Siedem piezów (NRD) bez ogr., g. 13. Coż się za pani (pol) od l. 15, g. 17. 19.30

**GRABOWE FAJA** — Zwolnienie warunkowe (USA) od l. 18, g. 17.45, 20 Rój (USA) od l. 12, g. 15.30

**OHŁUZE MARYNARZ** — Treść wata (pol) od l. 12, g. 17. 19.30

**CHYLONIA PROMIEN** — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30

**ALTORA** — Imperium namiętności (his) od l. 18, g. 18. namiętności (his) od l. 18, g. 18. Powrót tajemniczego blondyna (fr) od l. 15, g. 16

**PRUSZCZ KRAKUS** — Osada Głogów (czech) bez ogr., g. 15, Nocne widma (ang) od l. 18, g. 17.30, 19.30

**TCZEW WISŁA** — Szczęśliwy II (USA) od l. 15, g. 16, Violetta i Francuski (fr) od l. 18, g. 18, 20. WEJHEROWO ŚWIT — Prywatne piekło (USA) od l. 15. Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr.

**OPRF** zastrzeżenie sobie prawo do zmian w repertuarze kin

### TELEWIZJA

**WTOREK — 8 kwietnia**

**PROGRAM I**

13.40 — „Pierścień księżnej Anny” — polski film fabularny (kolor)

15.20 — Program dnia

15.25 — Telewizyjny Klub Seniora

15.55 — Obiektowy — program stożkowy województwa warszawskiego

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — „Klinika zdrowego człowieka” (kolor)

16.50 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kolor)

17.10 — Studio Telewizji Młodych — „Fachowiec z naturą” — (kolor)

17.35 — „Sonda” — „Express 85” — o komunikacji kolejowej (kolor)

18.00 — „Słask” w Meksyku — reportaż filmowy o pobycie zespołu „Słask” w Meksyku w 1978 roku (kolor)

**PROGRAM II**

14.25 — „Estrada folkloru” (powt. z 5.04 br.)

14.55 — „Popołudnie wiedzy i fantazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Poradnia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o obowiązkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)

20.10 — „Wtorek melomana” — recital Leszka Kudręckiego (fil-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philippe’a Rameau, Domenico Scarlatti’ego, Sebastiana Alberta i Antonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego reportażu

**ŚRODA — 9 kwietnia**

**PROGRAM I**

11.05 — Dla szkół: Fizyka, kl. 8 — Przyrządy optyczne

12.00 — Dla szkół: Muzyka, kl. 1 — Ładnie śpiewamy — (kolor)

12.45 — TTR, RTSS Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaszczynny cz. 16

13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 4 — Mechanizacja zbioru buraków — cz. 2

14.00 — W drodze do nowego — „Kiszka z zwierzę”

15.20 — Program dnia

15.25 — NURT Matematyka kl. 5 — Równania nierówności II stopnia z dwiema niewiadomymi — wkl.: prof. dr hab. Adam Bielecki

**PROGRAM II**

11.05 — Dla szkół: Fizyka, kl. 8 — Przyrządy optyczne

12.00 — Dla szkół: Muzyka, kl. 1 — Ładnie śpiewamy — (kolor)

12.45 — TTR, RTSS Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaszczynny cz. 16

13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 4 — Mechanizacja zbioru buraków — cz. 2

14.00 — W drodze do nowego — „Kiszka z zwierzę”

15.20 — Program dnia

15.25 — NURT Matematyka kl. 5 — Równania nierówności II stopnia z dwiema niewiadomymi — wkl.: prof. dr hab. Adam Bielecki

16.40 — Radzimy rolnikom (kolor)

16.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Szpital miejski” ode. pt. „Oczekiwanie” film TV angielskiej rez. — John Cooper wyst.: Lewis Jones, Jill Balcon, Isabel-le Amyes i in. (kolor)

21.05 — Teatr Poeszli — „Rozmowa z oczyszczoną” wiersze Juliana Tuwima recytują — Jerzy Trela, Zygmunt Józefczak, Edward Lu-baszenko, Tadeusz Huk (kolor)

21.55 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kolor)

22.30 — Dziennik (kolor)

22.35 — „Forum krytyków” — pro-gram poświęcony filmom o sztuce w związku z zaczynają-cym się przeglądem filmów o sztuce w Zakopanem (kolor)

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

14.55 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji (nowt. z 5.04 br.)

16.00 — Program dnia

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24

16.35 — Dla młodych widzów: — „Sekret kina” (kolor)

17.05 — „Pointrykury z paszportem” — „Pointrykury z paszportem” — o warunkach optymalności eksportu kredytowanego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kolor)

17.40 — „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” — „Walki na Morzu Śródziemnym” (kolor)

18.10 — Dla młodzieży — „Porad-nia zaufania”

18.40 — „Dobre obyczaje” — „Klauzula wzajemności” — o ob-owiazkach wyznaczenia się z długowieczności oraz o prawie rewanżu (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — „Wtorek melomana” — re-cital Leszka Kudręckiego (Phi-l-mowy) w programie utwory Françoise Couperina, Jean-Philip-pe’a Rameau, Domenico Scar-latti’ego, Sebastiana Alberto i An-tonia Solera (kolor)

21.10 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Wieczór filmowy — „60 lat kina radzieckiego” — „Turk w szafie” — film Wiktora Turina zrealizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego re-portażu

15.55 — Obiektowy program woje-wództwa katowickiego, Bielskie-go, częstochowskiego, opolskie-go (kolor)

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski film do-ku-mentalny o martyrologii dzieci

22.20 — Dziennik (kolor)

22.35 — Puchar Europy w piłce nożnej

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” — w programie: „Kącik meteoro-logiczny”, „Skrytki ważnych spraw”, aktualności — kwiecien — misieje kultury zdrowia (ko-lor)

16.55 — Studio Telewizji Młodych „Czas i moda” — film do-kumentalny (kolor)

17.25 — „Dom i my” (kolor)

17.40 — Losowanie express i male go lotka (kolor)

17.50 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kolor)

18.20 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kolor)

18.50 — Dobrano (kolor)

19.00 — Przewodnicze opowiedzie Włodzimierza Puchalskiego odc. 5 „Lubędzie i ich sąsiedzi” (kolor)

19.30 — Dziennik telewizyjny (ko-lor)

20.10 — Filmatoka atcydziele — „Los zwiolnika” — radziecki film fabularny rez. Sergiusz Bondarczuk wyst.: Sergiusz Bon-zarczuk, Paweł Borsykin, Zina-da Kirienko i in.

22.05 — „Ból” — polski

# Przewsza wygrana Arki

## Stal Stocznia skutecznie broni pozycji lidera

W sobotę, na stadionie w Gdyni rozegrano kolejny mecz „wiosny” o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy, w którym zmierzyły się jedenastki Arki i Polonii Bytom. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gdynian 1:0 (1:0). Jedyną bramkę meczu zdobył dla Arki w 23 minucie Andrzej Dybicz.

Przedświąteczna sobota była po raz pierwszy łaskawa dla kibiców i piłkarzy gdynskich. Nareszcie było ciepło, a i płyta boiska przypominała już właściwy plac do gry w piłkę, a nie jak to było do tej pory — grzaskie bajoro.

Sobotni pojedynek był ważny nie tylko dla kiepsko grających w tej części sezonu piłkarzy z Gdyni, ale i dla ich gości — futbolistów z Bytomia. Jeden i drugi zespół nie może pochwalić się nadmiarem ligowych punktów, stąd ich powiększenie stanowiło główny cel obu drużyn. Tym razem los okazał się łaskawy dla złotonośnych. W sobotę arkowcy odnieśli swe pierwsze zwycięstwo, choć nie było to spotkanie na wysokim poziomie. W tym przypadku jednak ważne jest samo zwycięstwo, choć punkty są równie nie do pogardzenia.

Już od pierwszych minut tego pojedynku gdynianie przystąpił do frontalnego ataku. Dużo było w tym czasie strzałów na bramkę Polonii. Kilka dobrych rajdów miało w tym czasie Andrzej Bikiel. W 23 minucie spotkania Roman Korynt chytrze wymanewrował obrońców bytomskich, po czym wyłożył piłkę będącemu na czystej pozycji Andrzejowi Dybiczowi a ten nie zmarnował szansy, zdobywając bramkę decydującą o zwycięstwie a zarazem pierwszą bramkę dla Arki w tej rundzie.

Po uzyskaniu prowadzenia przez gospodarzy tempo gry spadło, by znów nabrać szybkości po przerwie. Piłkarze Polonii dążyli z uporem do zmiany niekorzystnego dla siebie rezultatu, bezskutecznie w sukurs niemrawo grającym napastnikom szedł przede wszystkim obrońca — Gruska, bezspornie jeden z najlepszych zawodników w zespole dla gości. Kiedy akcje bytomian nie przynosiły rezultatu trener Polonii wprowadził dwóch młodszych zawodników, licząc na to, że może im uda się ożywić począznaną własnego zespołu i uczynić jego grę bardziej skuteczną. Zmiany te niczego jednak nie wniosły. Arka osłabiona brakiem Kupciewicza i Kwiatkowskiego dawała sobie radę z atakami gości, choć z kolei jej własne akcje ofensywne także pozostawały przy polotu, szybkości i również nie przynosiły efektu w postaci kolejnej

bramki. Tak już było do końca tego w sumie mało interesującego meczu, którego długo nie będzie się chyba pamiętać.

**ACH**

W 19 kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi zespół szczyńskiej Stali Stocznia zdołał utrzymać swoją jednopunktową przewagę nad Bałtykiem Gdynia. Stal wygrała bowiem z Lechia Gdańsk 3:1, Bałtyk pokonał natomiast Pogoń Szczecin 1:0.

Niespodzianką sobotniej serii spotkań było zwycięstwo zajmującej ostatnie miejsce w tabeli Odry Wrocław nad Olimpią Poznań 2:1. Inny z kolei nieoczekiwany wynik padł w Gorzowie, gdzie miejscowy Stilon pokonał siódmą drużynę tabeli — Moto Jelez Olawa 1:0. O zaskakująco niespodziankę postarali się także piłkarze Stoczniowa Gdańsk, którzy wygrali wyjazdowe spotkanie z Piastem w Gliwicach 2:0.

**WYNIKI:** Bałtyk Gdynia — Pogoń Szczecin 1:0, Piast Gliwice — Stoczniowa Gdańsk 0:2, Stal Stocznia — Lechia Gdańsk 3:1, Małapanew Ozimek — ROW Rybnik 1:0, Chemicz Bydgoszcz — Włoc

niarz Pabianice 3:1, Odra Wrocław — Olimpia Poznań 2:1, Stilon Gorzów — Moto Jelez Olawa 1:0, mecz między Górnikiem Wałbrzych i Zambrowem Wałbrzych nie odbył się wskutek dużych opadów śniegu.

W spotkaniach grupy drugiej uzyskano wyniki: Stal Stalowa Wola — Raków Częstochowa 3:0, GKS Ty-

chy — Star Starachowice 2:0, Avia Świdnik — Hutnik Kraków 1:0, Concordia Piotrków — Motor Lublin 1:1, Resovia Rzeszów — Radom 0:0, Polonez Warszawa — Gwardia Warszawa 0:1, Cracovia — GKS Jastrzębie 1:0, Bron Radom — Ursus 0:0.

(Jot.)

# WIECZÓR sportowy

## Z tenisowych ME w Bernie

# Polki kroczą od sukcesu do sukcesu

## Słaba postawa mężczyźni

Barczo dobrze spisują się reprezentantki Polski w turnieju drużynowym XII mistrzostw Europy w tenisie stołowym w Bernie. Polki odniosły w grupie B drugą II kategorię (miejsca 12-20) pięć kolejnych zwycięstw, w tym cztery po 3:0.

Rezultaty poszczególnych spotkań: Polska — Austria 3:2, Polska — Turcja 3:0, Polska — Szwajcaria 3:0, Polska — Jersey 3:0, Polska — Grecja 3:0. Do zakończenia pojedynków w grupie Polkom pozostały jeszcze spotkania z Włoszkami i Belgijkami.

Po bardzo dobrym początku — zwycięstwie nad Jugosławkami 3:3, w następnych spotkaniach poniżej oczekiwania spisała się nasza męska dru-

żyna. Polacy przegrali kolejno — z Francją, Węgrami i niespodziewanie wysoko z RFN 1:5. W tym ostatnim spotkaniu Andrzej Grubba przegrał z Wilfriedem Lieckim 2:11, 7:21, 18:21 oraz Peterem Stelwagiem 9:21, 11:14, 18:21. Jedyny punkt dla Polki wywalczył Leszek Kucharski pokonując w pierwszym grze Stelwaga 21:17, 22:20. Polakom do zakończenia pojedynków w grupie pozostał mecz z Włochami.

Oto komplet wyników turnieju mężczyzn zespołów walczących o miejsca 1-12: grupa A. I runda: Węgry — Włochy 5:1, RFN — Francja 5:4, Jugosławia — Polska 3:5, II runda: RFN — Węgry 3:5, Francja — Polska 5:2, Włochy — Jugosławia 0:5, III runda: Węgry — Polska 5:2, Jugosławia — Francja 5:4, Włochy — RFN 1:5, IV runda: RFN — Polska 5:1. Grupa B. I runda: Anglia — Bułgaria 5:0, Szwecja — ZSRR 5:1, CSRS — Rumunia 5:0, II runda: Szwecja — Anglia 2:5, ZSRR — Rumunia 5:4, Bułgaria — CSRS 1:5, III runda: Anglia — Rumunia 5:0, CSRS — ZSRR 5:1, Bułgaria — Szwecja 2:5.

Kobiety grupa B. II kat. o miejsca 12-20: I runda: Belgia — Szwajcaria 3:1, Włochy — Turcja 1:3, Polska — Austria 3:2, Grecja — Jersey 3:0, II runda: Szwajcaria — Włochy 3:1, Turcja — Polska 0:3, Austria — Grecja 3:0, Jersey — Belgia 0:3, III runda: Belgia — Austria 1:3, Włochy — Jersey 3:1, Polska —

# Notatnik piłkarski

**TEMPO** wydarzeń piłkarskich osiągnęło już wysoki pułap. Nasza liga ma już za sobą pięć mistrzowskich kolejek tej wiosny a reprezentacja jeszcze jedną próbę, tym razem z Belgią. Rozgrywki ligowe przetrzymane spotkami reprezentacji nie pozwalają kibicom na wiele oddechu, a cóż do piero mówić o samych futbolistach. Nadmiar wydarzeń nie smuci jednak entuzjastów futbolu, lecz przeciwnie, wzmaga tylko ich zainteresowanie.

Dużo mówi się o wartości naszej reprezentacji po jej niedawnych próbach z Węgrami i Bel-

gia. Jest w tych opiniach wiele sprzeczności i trudno tego uniknąć. Wydaje się, że każda taka opinia ma w obecnej chwili niewielką jeszcze wartość, bowiem nadal poza kadrami znajduje się kilku piłkarzy, i rozpatrywanie możliwości i szans naszej narodowej jedenastki bez ich w niej udziału ma niewiele sensu.

Niestającym tematem rozważań są również wydarzenia rozgrywane się na murawach ekstraklasy. Czy Szombierki mają już tytuł w kieszeni? A jeśli ktoś im odberze mistrzostwo Polski to który zespół tego dokona? Tytuł samo pytań, choć kto wie czy nie więcej dotyczy klubów znajdujących się w śreńle zagrożonej spadkiem. Sympatycy gdynskiej Arki też mieli sporo problemów do rozstrzygnięcia, po wyjątkowo nieudanych starciach drużyny w tegorocznych rozgrywkach.

Jak z tego widać, jest wiele spraw, którymi emocjonują się futbolowi kibice. W skromnym skromiarzy „Notatniku” możemy krótko skomentować jedynie najważniejsze wydarzenia piłkarskie ostatnich dni. Stąd tak rzadko piszemy o II lidze piłkarskiej, a dzisiaj się tam nie mniej interesujemy niż w ekstraklasie, zresztcy. Oto co przyniosła ostatnio ligowa kolejka w „naszej” grupie II ligi. Z wybranych zespołów zwyciężyły tylko Bałtyk i nadal tylko on spośród Wybrzeża ma szansę na awans do grona najlepszych szesnastki kraju. Zwycięstwo nad eks-piewoskoligowcem — szczyńską Pogonią dowodzi, że gdynski zespół nie składa broni i nie myśli rezygnować z walki z innym zespołem szczyńskim — Stalą Stocznia o I-ligowe szlify.

Największe rozczarowanie spotyka — nie po raz pierwszy zreszta — kibiców gdańskich Lechia, którzy od lat liczą na cud i pełną metamorfozę ich zespołu, a w efekcie na upragniony awans. Dziś o cud coraz trudniej, a rzeczywistość jest taka, że białozieloni przegrzają pod rząd kilka spotkań, niewiele chyba przetrną iac się rozkozczeniem jakie rodzi się w sercach ich sympatyków. Pozycja Lechia w drugiej połowie tabeli II ligi — to, sadząc po nielicznych umiejętnościach graczy tej drużyny — prawdziwa wa kpina. Rozumieć, że możliwości piłkarzy np. Stoczniowa są aktualnie takie, jakie jest ich miejsce w tabeli, ale trudno uwierzyć mi, że podobnie rzecz się ma z tak rutynowanym i dobrym zespołem jak gdańska Lechia. Coś jest nie tak...

**ANDRZEJ OCHLIŃSKI**

**wieczór**  
DZIENNIK ROBOTNICZY  
SPÓŁDZIELNI  
WYDAWNICZEJ  
„PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 91-10-453  
Redaktor: Kolegium Redakcji — Gdańsk Targ Drzewny 3/7  
Telefony:  
31-11-24 — red nacj sekretariat  
31-42-10 — z-ca red naczelnego  
31-95-14 — sekretarz redakcji  
31-51-65 — dz kultury  
31-92-31 — dz ekon-morski  
31-27-49 — dz miejski  
31-55-65 — dz sportowy  
31-55-42 i 31-06-31 — łączność z Czytelnikami przyjmujące interesantów w godz. 10-12 prawnik wtorki godz. 15.30-16.30 soboty godz. 12.30-13.30 dyżurny publicysta środy i piątki godz. 15-16  
31-50-41 — centrala — tacy ze wszystkimi działami  
26-80-48 — przedstawiciel w Gdyni ul. 3 Maja 27/31 m. 66  
Biuro Ogłoszeń — Gdańsk Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9-15 w sobotę w godz. 9-12  
UPT — Gdynia 1 Gdynia ulica 10 Lut-go 1 telefon 21-75-79 w godz. 10-17  
UPT — Sopot 1 Sopot ul. Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10-17 soboty 10-15  
UPT — Gdańsk 5 Wrzeszcz al. Grunwaldzka 108 tel. 41-56-31 w godz. 8-18  
WUP — Gdańsk Gdańsk ul. Długa 22/28 telefon 31-80-84 w godz. 8-20  
WIP — Biłgoraj ul. Stowiański 17 Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz Presterbiostwo, Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w celu kraju  
Prenumerata roczna — 312 zł półroczna — 156 zł kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł  
Nasz adres pocztowy: Redakcja Wieczór Wybrzeża 89-438 Gdańsk I skrytka pocztowa nr 185  
Nr indeksu 35055  
Zam. 922 — J-2  
WJ

**Rozgrywki w ekstraklasie siatkówki kobiet osiągnęły przed tygodniem półmetek. Jak było do przewidzenia, na trzech pierwszych miejscach uplasowały się drużyny Płomienia Sosnowiec, Startu Łódź i Czarnych Słupsk, które zdecydowanie górowały nad rywalkami, a ponadto prezentowały najbardziej ustabilizowaną formę. Czwartą pozycję wywalczyła krakowska Wisła, mimo że zbyt często zaskakiwała fachowców nierównym poziomem gry.**

Pozostałe zespoły nie zdołały dotrzeć do poziomu czółowców i już w najbliższą środę rozpoczną w Gdańsku pierwsze turniejowe pojedynki, których stawką będzie ligowy tytuł. Są to: Stal Bielsko, Spójnia Gdańsk, Zawisza Sulechów, Siarka Tarnobrzeg, Kolejarz Katowice i AZS AWF Warszawa.

**G**DAŃSKI turniej zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, bo w nim drużyny w nim startujące mają równe szanse. Nie ma wśród nich faworytów, ani pewniaków. Różnice dzielące są za minimalne, a więc nie takie znow trudne do odrobienia. Wyniki spotkań stanowią więc będą nie tylko dla obserwatorów, ale nawet dla trenerów wielką niewiadomą. Jak więc ocenić w tej sytuacji szanse siatkarki Spójni, która jest gospodarzem turnieju, trener JANUSZ BADO-

RA? — Byłbym zupełnie spokojny o wyniki gdybym dysponował pełnym składem drużyny. Tymczasem w turnieju nie zagra na pewno

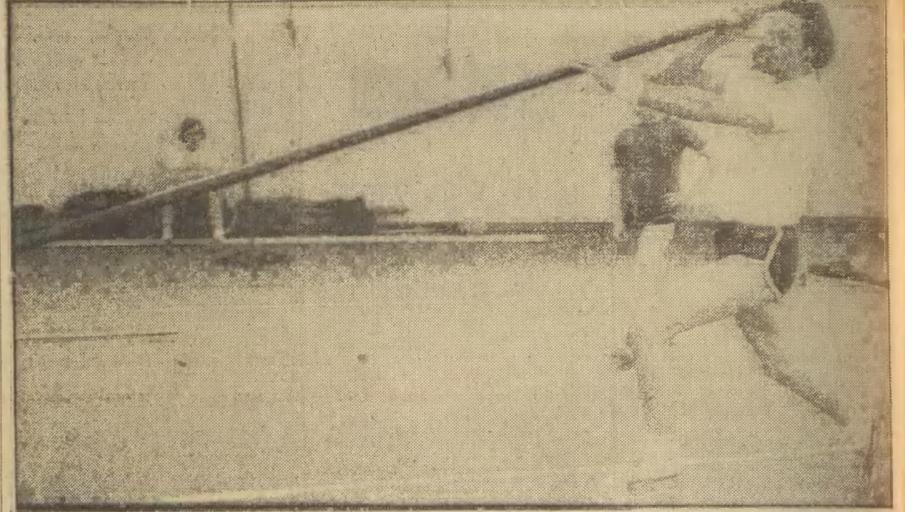
Zdrojewska, która leczy kontuzję mięśnia barkowego. Nie wystąpią także Tomczak i Andrzejczak (urlopy macierzyńskie). Jest to duża strata, licząc jednak na pozostałe dziesięć.

— No i chyba na atut własnego boiska także? Gdańszczanki cieszą się przecież wielką sympatią miejscowych kibiców, toteż dopingu nie zabraknie. A to jest bardzo ważne?

— Mam nadzieję, że dopisze nie tylko widownia, ale los również się do nas uśmiechnie.

— Wśród uważnych obserwatorów rozgrywek największe zaskoczenie budzi ostatnia lokata warszawskiego AZS, najbardziej chyba zasłużonego dla polskiej siatkówki klubu. Czy wytrzymały ten fakt?

— Moim zdaniem raczej nie liczył się z tym, że po odejściu Niemcewskiej i Ciaszkiewicz, ak-



# Płetwonurkowie Floty bezkonkurencyjni

Na pływalni Floty w Gdyni-Oksywiu odbyły się w tych dniach V mistrzostwa okręgu gdańskiego w płetwonurkowaniu, w których najliczniej reprezentowane były ekipy gdynskiej Floty i Meduzy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Poszczególne konkurencje mistrzostw rozgrywane były pod dyktando reprezentantów Floty, którzy też triumfowali zarówno w kategorii seniorów, jak i juniorów. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był Bogdan Paluszkiwicz. On też zdobył, po raz drugi zreszta, puchar przechodni kierownika WKS Floty. Z zawodników innych klubów na uwagę zasłużyli: Henryk Błaśnik oraz jego kolega klubowy Roman Sucharski (obaj Meduza).

A oto wyniki w poszczególnych konkurencjach.

**Seniorzy** — 1. Bogdan Paluszkiwicz 24 pkt., 2. Roman Kruzyński 23 pkt., 3. Andrzej Skiers 20 pkt., 4. Andrzej Rydzewski, 5. Zbigniew Rejman, 6. Bogusław Hinz (wszyscy Flota Gdynia).

**Juniorzy** — 1. Barbara Prałowska, 28 pkt., 2. Magda Pacer 20 pkt., 3. Dorota Buczyńska 18 pkt., 4. Hanna Domańska 15 pkt., 5. Grażyna Iwańska 8 pkt. (wszystkie Flota Gdynia).

**Juniorzy** — 1. Marek Prajna 29 pkt., 2. Wojciech Nowak 25 pkt., 3. Piotr Szpak 20 pkt., 4. Daniel Więckowski 16 pkt., 5. Tomasz Okla 6 pkt., 6.

Daniel Grunwald 5 pkt. (wszyscy Flota Gdynia).

(Jot.)

Spala to jeden z najważniejszych naszych ośrodków przygotowań do igrzysk olimpijskich. Najczęściej gośćmi są tu lekkoatleci. Aktualnie trenują w Spale tyczkarze — Mariusz Klimczyk i Tadeusz Ślusarski.

Na zdjęciu: Mariusz Klimczyk

CAF — Kto

# Sportowe różnorodności

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo został Björn Borg pokonując w finale Guillermo Vilasa 6:1, 6:0, 6:2. W grze podwójnej triumfowali Adriano Panatta i Paolo Bertolucci zwyciężając Johna McEnroe i Vitas Gerulaitisa 6:2, 5:7, 6:4.

W zachodniemieckiej miejscowości Pocking odbył się VI międzynarodowy czwórmez żużlowy. Zwycięzcy USA — 32 pkt., RFN — 15 pkt., Polska — 13 pkt. Najlepszy z polskich żużlowców, Andrzej Szustek uplasował się w klasyfikacji indywidualnej na ósmym miejscu — 5 pkt., Zenon Plech był dwunasty — 3 pkt. Jerzy Rembas zajął czternaste miejsce — 2 pkt., Wojciech Żobiałowski był piętnasty — 2 pkt., Edward Janacz szesnasty

# A. Brustman mistrzynią Europy

Młoda polska szachistka Agnieszka Brustman wywalczyła tytuł mistrzyni Europy juniorek. Na zakończonych w Senta mistrzostwach Polka zajęła pierwsze miejsce przed Jugosławką Suzanną Maksimovic — obie po 11 pkt. na 14 możliwych.

# Drugie miejsce Warszawy na turnieju w Sofii



przedłużaniu obozów kondycyjnych. A przecież już dawno przekonałismy się o tym, że wiele pożytku one nie dają.

— Należy mieć nadzieję, że wiedza naszego sportu dokonają głębiej analizy aktualnego stanu siatkówki i podejmą kroki, które spowodują poprawę w tej dyscyplinie sportu. Wrómy więc do najbliższego turnieju, bo to w tej chwili temat najważniejszy. A więc ile trzeba wygrać spotkań, aby być spokojnym o ligowy tytuł?

# Dotrzymać kroku czółowce — dewizą siatkarek Spójni

— Na to raczej liczyć się można. Wyniki spotkań zależą bowiem będą przede wszystkim od dobrej gry, zaangażowania i ambicji zawodniczek, no i od przygotowania, zwłaszcza psychicznego. Mamy jeszcze w pamięci ostatni mecz w Katowicach, gdzie dziewczęta z Gdańska, mimo bardzo dobrej gry, nie potrafiły zdobyć się na decydujący zryw i straciły punkt. A jak będzie tym razem?

— Przed własną widownią gra się znacznie lepiej. Myślę, że zdołają opanovać swoje nerwy i nie zalamie ich żadna sytuacja na boisku. Tamten, pamiętny mecz z Kolejarzem w Katowicach był do wygrania, to prawda. Zabrakło jednak koncentracji w najważniejszych momentach gry. Teraz będzie lepiej.

— Z grupy turniejowej B spadają dwie drużyny. Które z nich są najbardziej zagrożone?

— Nie ma tu zdecydowanych o-

demieczki tak nisko wylądować. A tu taka niespodzianka. Ale to chyba po prostu efekt bardzo słabej gry, zbyt słabej, jak na możliwości tej drużyny. Bielska Stal też przystąpiła do sezonu osłabiona brakiem kilku podstawowych zawodniczek. Miała nawet w związku z tym kompleks się, ale — wbrew przypuszczeniom — nie zajmuje ostatniego miejsca.

— O czym to świadczy?

— Chyba jedynie o tym, że nasza siatkówka stanęła jakby w miejscu. Zamiast czynić postępy, cofa się.

— Są więc na pewno jakieś uzasadnione powody?

— Moim zdaniem temu zjawisku sprzyja wadliwy system rozgrywek ligowych. Zmusza on dziewczęta do piekielnej harówki i maksymalnego wysiłku, powoduje też ogromne obciążenia fizyczne i inne także. Zmian wymaga też system szkolenia, który polega dotychczas na ustawicznym

# Czesław Lang triumfotorem

W poniedziałek zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski Settimana Bergamasca, czyli kolarski tydzień w Bergamo. Triumfotorem tej imprezy został Polak Czesław Lang, który zapewnił sobie zwycięstwo w przedostatnim wyścigu.

Poniedziałkowy ostatni etap miał 147 km długości. Jako lider wystartował Czesław Lang. Kolarze włoscy, którzy od wielu lat zwyciężali w tym wyścigu, za wszelką cenę próbowali odebrać końcówce zwycięstwo Langowi. Dobra taktyka polskiego zespołu nie pozwoliła jednak na samotne ucieczki i na mecie przy była 110-osobowa grupa w czasie 3:17.15 wraz ze wszystkimi polskimi szosowcami. Najlepszym finiszem po piątym dniu wyścigu triumfował Czesław Lang. Kolarze włoscy, którzy od wielu lat zwyciężali w tym wyścigu, za wszelką cenę próbowali odebrać końcówce zwycięstwo Langowi. Dobra taktyka polskiego zespołu nie pozwoliła jednak na samotne ucieczki i na mecie przy była 110-osobowa grupa w czasie 3:17.15 wraz ze wszystkimi polskimi szosowcami. Najlepszym finiszem po piątym dniu wyścigu triumfował Czesław Lang.

Fot. CAF